Rok XIII. Nr. 22 (1366) Wilno, Czwartek 23 Stycznia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

EDWARD VIII wstąpił na tron W. Brytanji



LONDYN. (Pat). Edward — Albert— Chrystjan — Jerzy — Andrzej — Patryk — Dawid. książe Walji, ogłoszony zostal dzisiaj o godzinie 10 rano publicznie królem Edwardem VIII.

Tradycyjna ta uroczystość odbyła się w prastarym krużganku pałacu św. Jakóba.

Na jedną minutę przed wybiciem godziny na balkon krużganku wkroczyli ubrani w piękne tradycyjne stroje 4 heroldowie, poprzedzani przez księcia Norfolk, który jest marszałkiem arystokracji rodowej w Anglji. Za nimi — 4 trębacze oraz 10 członków specjalnej gwardji cywilnej.

Trębacze ustawieni po obu stronach heroldów .odegrali hejnał, obwieszczając, że odbędzie się odczytanie proklamacji. Główny z Heroldów, sekretarz kapituły orderu podwiązki sir Gerald Weelston rozwinął pergaminowe pismo i donośnym głosem odczytał tradycyjną formułę o proklamowaniu Edwarda VIII z łaski Boga królem Wielkiej Brytanji, Irlandji i dominjów brytyjskich poza morzami, królem — obrońcą wiary i cesarzem Indyj.

Gdy zaczęło się odczytywanie tej proklamacji, zegar na wieży pałacu św. Jakóba zaczął wybijać godz. 10-tą. W tej samej chwili z baterji dział, ustawionej na jednym z dziedzińców pałacowych rozległy się salwy honorowe na cześć nowego króla. Dano 62 strzały, a mianowicie 41 wystrzałów na każdy rok życia nowego władcy oraz 21 wystrzałów jako salwa honorowa na cześć monarchy.

Po zakończeniu odczytywania proklamacji trębacze odtrąbili hejnał, a heroldowie opuścili balkon krużganku, zajmując miejsca w specjalnie przygotowanych pięknych karocach.

Poprzedzani oddziałem gwardji królewskiej, heroldowie i ich świta w czterech karocach udali się pochodem przez ulice Londynu, aby powtórzyć proklamację jeszcze w trzech innych miejscach a mianowicie: koło skweru Charing Cross, przed sądem najwyższym (tempelbar), a następnie w City, na placu przed giełdą.

Król Edward VIII przez cały czas tej ceremonji stał w jednem z wielkich okien pałacu św. Jakóba po lewej stronie krużganku i obserwował z zainteresowaniem odbywającą się uroczystość.

Poseł R. P. w Rydze
złożył listy uwierzytelniające

RYGA. (Pat). Dziś o godzinie 11 poseł Rzeczypospolitej Charwat złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Łotwy Kwiesisowi.

Uroczystość składania listów odbyła się w historycznym zamku ryskim, w obecności premjera i ministra spraw zagranicznych Ulmanisa, sekretarza generalnego Muntersa, szefa protokułu Siwersa i dyr. Wigrabsa oraz członków poselstwa polskiego.

Senat gdański narusza konstytucję Wolnego Miasta

Rada Ligi Narodów rozpatruje raport komisarza Lestera

GENEWA. (Pat). Rada Ligi Narodów zebrała się dzisiaj o godz. 10 m. 30 rano pod przewodnictwem delegata Australji p. Bruce. Po przyjęciu raportu przedstawiciela Rumunji w sprawie komisji mandatowej, przystąpiono do dyskusji nad sprawami gdańskiemi.

SPRAWOZDANIE MIN. EDENA.

Pierwszy zabrał głos delegat W. Brytanji, min. Eden, który, stwierdziwszy, że obecne położenie przedstawia się bardzo poważnie, wyraził zadowolenie, iż znajdujące się na porządku dziennym sprawy nie dotyczą stosunków polsko-gdańskich. P. Eden ubolewa jednak, że rada musi się zajmować sprawą naruszenia przez Wolne Miasto konstytucji, której gwarantką jest Liga Narodów.

P. Eden wyraził pewne powątpiewanie co do dobrej woli Senatu w sprawie zastosowania zaleceń, przyjętych jednogłośnie na ostatniej sesji rady, a dotyczących uzgodnienia prawodawstwa W. M. z konstytucją.

Rada Ligi otrzymała od prezydenta senatu zapewnienie, że rząd gdański podda rewizji swoje stanowisko, o ile zostałoby stwierdzone, że konstytucja gdańska została naruszona. Przyjęte zobowiązania zostały jednak tylko częściowo wykonane. W innych wypadkach senat zdecydował nie wykonywać zaleceń rady, a postanowienie to zostało wyrażone w przemówieniu, wygłoszonem przez prezydenta senatu. Stwarza to w Gdańsku atmosferę wrogą do Ligi Narodów. P. Eden nie chce wchodzić w szczegóły sprawy, ale podkreśla, że stanowisko, zajęte przez senat W. M., utrudnia radzie spełnianie jej obowiązków. Wobec tego prosi członków rady o wypowiedzenie się co do położenia.

Następnie zabrał głos **p. Leger**, sekretarz generalny Quai d'Orsay, który podkreślił, że jest obowiązkiem senatu szanować prawa ludności gdańskiej i że senat powinien także poddać się autorytetowi praw, które przyznane zostały przez traktaty Lidze Narodów.

Potem przemawiali ambasador Madariaga i duński min. **Munch.**

Następnie p. minister spraw zagranicznych Józef Beck wygłosił następujące przemówienie.

„Świadomy powagi zagadnienia, które zostało w tak jasny sposób przedstawione przez szanownego sprawozdawcę, wysłuchałem jego exposé oraz oświadczenia innych członków rady z najżywszą uwagą. Przypisuję tej dyskusji tem większe znaczenie, że jestem przedstawicielem nietylko państwa, będącego członkiem rady Ligi, ale również państwa, którego żywotne interesy w Gdańsku są zagwarantowane przez będące w mocy traktaty.

Ponieważ Wolne Miasto oddane zostało pod opiekę Ligi Narodów, przypada radzie Ligi odpowiedzialność za zabezpieczenie normalnego funkcjonowania statutu W. M. Jest rzeczą oczywista, że rząd polski nie może pozostawać obojętnym w stosunku do jakichkolwiek zagadnień, któreby dotyczyły wykonywania przez radę jej praw i obowiązków, wynikających z gwarancji Ligi Narodów.

Stwierdzam z największem zadowoleniem, które dzieli szanowny sprawozdawca, że rada od pewnego czasu nie była powoływana do wykonywania swej gwarancji, o ile ona dotyczy interesów Polski. Muszę skorzystać z tej sposobności, by wyrazić zadowolenie mego rządu ze sposobu, w jakim stosunki codzienne, często złożone, między Polską a Wolnem Miastem, są regulowane na drodze współpracy z senatem gdańskim. — Chciałbym mieć przeświadczenie, że senat, zgodnie z oświadczeniami, uczynionemi przez jego prezydenta przed radą, a ostatnio przed przed

(Dokończenie art. na str. 2-ej)

Rząd Lavala podał się do dymisji

PARYŻ. (Pat). Po posiedzeniu rady ministrów odbyła się rada gabinetowa, na której Laval zawiadomił, że otrzymał list o dymisji podpisany przez ministrów Herriota, Bonneta, Paganona i Williama Bertranda.

Pismo dymisyjne 4-ch ministrów radykalnych do Lavala brzmi jak nast.:

„W poczuciu wierności dla naszej partji i lojalności czynimy akt sumienności politycznej zgłaszając na ręce Pana nasze ustąpienie z rządu Wydaje się nam, że nie możemy udzielać Panu nadal nieodzownego poparcia naszych przyjaciół zapewniającego Panu większość w izbie. Uważamy za swój obowiązek ponownie wyrazić Panu wdzięczność za stałą życzliwość, której dawał Pan dowody w czasie naszej wspólnej pracy".

Po odczytaniu tego listu Laval oświadczył, że wobec takich okoliczności złoży prezydentowi dymisję całego gabinetu.

Zwołano ponownie posiedzenie rady ministrów, poczem prezydent Lebrun przyjął dymisję gabinetu i polecił ministrom pełnienie obowiązków aż do powołania nowego rządu.

Min. Louis Martin nie podpisał się na wspólnem piśmie do prezydenta o dymisji, zgłaszając swe ustąpienie oddzielnie. W liście do Lavala Louis Martin reprezentujący unję republikańsko - demokratyczną pisze: uważam otwarcie przesilenia gabinetowego w obecnej chwili za bardzo niebezpieczne dla interesów kraju, przesilenie nastąpiło w drodze procedury sprzecznej z zasadami konstytucji i parlamentaryzmu, co może spowodować przykre skutki w dziedzinie finansowej i polityki zagranicznej. Nie chcę ponosić żadnej odpowiedzialności za akty, które nie opierają się na opinji większości ministrów, gotowych poprzeć pana i nie zamierzających opuszczać pana w obecnej chwili.

ŁAVAL NIE PRZYJĄŁ PONOWNEJ MISJI PREMJERA.

PARYŻ. (Pat). Po złożeniu dymisji gabinetu premjer Laval oświadczył przedstawicielom prasy, że nie przyjął propozycji prezydenta Lebruna, aby tworzył nowy gabinet.

NARADY W PRZYSPIESZONEM TEMPIE.

PARYŻ. (Pat). Havas donosi: ze względu na to, że prezydent Lebrun wyjedzie do Londynu, nieodzowne jest zlikwidowanie przesilenia gabinetowego przed poniedziałkiem. Wobec tego prezydent Lebrun będzie prowadzić narady w przyspieszonem tempie, ograniczając się do wezwania przewodniczących obu izb i kilku wybitnych polityków.

PARYŻ. (Pat). **Fernand Bouisson** oświadczył przedstawicielom prasy, że nie przyjął misji utworzenia gabinetu, wychodząc z tego założenia, iż nazajutrz po wyborze na przewodniczącego izby, nie mógł opuścić powierzonego mu stanowiska.

HERRIOT NIE PRZYJMIE MISJI.

PARYŻ. (Pat). Herriot ma być wezwany jutro o godz. 10 do pałacu Elizejskiego. Przyjaciele Herriota utrzymują, iż odmówi on kategorycznie podjęcia się misji tworzenia rządu.

W razie odmowy Herriota prezydent Lebrun ma zwrócić się do przewodniczącego grupy radykałów socjalnych w izbie deputowanych Delbosa, który według wszelkiego prawdopodobieństwa również odmówi. Jako ewentualnych kandydatów na premjera wymieniają Marcela Regnier, b. ministra finansów i Alberta Sarraut.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Delegacja na pogrzeb króla Jerzego V

Dowiadujemy się, że na pogrzeb króla Jerzego wyjedzie specjalna delegacja polska. W skład tej delegacji wejdą prawdopodobnie b. ambasador **Skirmuntt** jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzplitej oraz inspektor armji gen. **Sosnkowski** jako przedstawiciel armji. Poza tem w skład delegacji ma wejść również ambasador Rzplitej w Londynie p. **Raczyński** jako reprezentant rządu.

Dywidenda Banku Polskiego

23 bm. odbędzie się doroczne zebranie Rady Banku Polskiego. Na posiedzeniu tem uchwalony zostanie wniosek o projektowanej dywidendzie za rok ub. Dywidenda ta. jak się dowiadujemy, utrzymana zostanie prawdopodobnie w wysokości zeszłorocznej, a więc **około 8 proc. od akcji 100 zł.**

Komisja Budżetowa Sejmu

Praca i Opieka Społeczna

Przemówienie min. Jaszczołta

W dniu dzisiejszym komisja budżetowa sejmu obradowała nad budżetem ministerstwa opieki społecznej.

Na wstępie głos zabrał p. minister opieki społecznej JASZCZOŁT, zaznaczając, że mimo zmniejszenia o 14,5 miljona złotych opłat od



zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz pomocy dla bezrobotnych, zasiłki będą bezrobotnym wypłacane w dalszym ciągu w ramach ustalonych ustawą. Z kredytów na pomoc dla bezrobotnych wyeliminowano sumy na pomoc doraźną dla bezrobotnych w kraju, co jest wynikiem skoncentrowania w funduszu pracy wszystkich środków na walkę z bezrobociem i jego skutkami, mimo zmniejszenia kredytów na pomoc dla bezrobotnych w budżecie min. op. społ.

Walka z bezrobociem

Kredyty w preliminarzu budżetowym funduszu pracy nietylko nie zostały zwiększone lecz nawet uległy zmniejszeniu ze 127 milj. do 95 milj. Istnieją wszakże wszelkie dane, że w wyniku planowej polityki rządu nastąpi w najbliższym czasie ożywienie życia gospodarczego, które uczyni w dużej mierze zbędnemi skreślone wydatki na bezrobocie. Niemniej konieczne jest nie ustawanie ani na chwilę w ciężkiej walce z bezrobociem, tem cięższej, że przekracza ono w Polsce zwykły brak pracy w okresie kryzysu. Bezrobocie u nas potęguje się wraz z kryzysem podobnie, jak gdzie indziej, lecz pozatem tkwi stale w strukturze naszego społeczeństwa — w stosunkach demograficznych, w niedomaganiach ustroju rolnego, w dziedzictwie braków gospodarczych, pozostałych po rządach zaborczych, w słabem tempie rozwoju życia gospodarczego, niewspółmiernem do corocznego 400-tysięcznego przyrostu nowych rąk do pracy, w zatamowaniu upustu, jaki temu nadmiarowi dawała emigracja i t. d. Wszystkie powyższe warunki, razem wzięte sprawiają, że chociaż od połowy 1933 r. — wzrasta powoli liczba zatrudnionych w przemyśle, jednocześnie wzrasta również liczba bezrobotnych.

Zdając sobie w pełni sprawę, że zadania, które stawiają przed nami stosunki bezrobocia, przekraczają wielokrotnie nasze siły, musimy te siły tem bardziej wytężać na tych punktach, które są szczególnie groźne dla przyszłości, a więc przedewszystkiem na odcinku młodzieży bezrobotnej. Zagadnienie planowego wprowadzenia do życia produkcyjnego dorastających roczników młodzieży jest jednakże niezmiernie skomplikowane i wysuwa się na czoło zagadnień w obrebie trudnej sprawy bezrobocia: roczniki te rosną w obecnym okresie szczególnie szybko.

Zbędne na roli 4 do 6 milj. ludności wiejskiej w wieku zawodowo czynnym, a jednak właściwie bezczynnej, cisną nietylko na rynek pracy, ale temsamem i na płace robotnicze.

Ta stała depresyjna tendencja zarobków potęguje się obecnie w przemyśle w związku z prowadzoną przez rząd obniżką sztywnych cen, wydaje się bowiem rzeczą najłatwiejszą przerzucenie przynajmniej znacznej części obniżki zysku na zarobek robotnika. Ale obniżka cen została przedsięwzięta przez rząd celem zwiększenia zbytu i spożycia, a skurczenie zarobku daje bezpośrednio efekt wręcz przeciwny zamierzeniom.

W Polsce, w przeciwieństwie do Zachodu, wewnętrzne spożycie zbóż wzrasta w latach dobrej konjunktury, spada zaś w miarę pogłębienia się przesilenia. Wogóle odbiorcą towarów, przechodzących przez rynek jest w o wiele większym stopniu miasto niż wieś, mimo, że obejmuje ono nie wiele więcej nad 1/3 ogółu ludności. A więc podtrzymanie zdolności nabywczej mas miejskich jest ważne nietylko ze względu na spożycie produktów rolnych, ale i dla uniknięcia komplikacji na rynku produktów przemysłowych, gdyż upragnione podniesienie spożycia szerokich warstw wiejskich, w wyniku zwyżki cen rolnych nie może się dokonać z dnia na dzień. Patrząc na zarobki robotnicze w skali całokształtu gospodarki narodowej nie należy zapominać bynajmniej o odwrotnej stronie wyższych zarobków — o ich wpływie na koszty produkcji, jakkolwiek płace w Polsce są niższe niż gdziekolwiek w Europie, odpowiednio zresztą do ogólnej stopy dochodów.

Do stałych obowiązków min. op. społ. — czuwania nad rynkiem pracy i podtrzymywania poziomu płac — trzeba zaliczyć też, bez względu na sytuację kulturalną, chociaż przy pełnem braniu pod uwagę możliwości finansowych przedsiębiorstw, dbałość o zachowanie odpowiednich warunków higjeny i bezpieczeństwa pracy. Do przestrzegania tych warunków przyczyni się niewątpliwie świeżo dopiero zrealizowana, choć od początku istnienia polskiej ochrony pracy przewidziana, instytucja asystentów inspekcyjnych, rekrutowanych spośród samych pracowników do pomocy inspektorom pracy.

USTAWODAWSTWO SOCJALNE.

Szukanie współczesnych dróg w ustawodawstwie socjalnem wyraża się również w pracach, prowadzonych przez min. op. społ. nad izbami pracy i układami zbiorowemi. Zwołana przed kilku tygodniami konferencja z udziałem b. min. op. społ. i działaczy związków zawodowych, wykazała, że istnieje u nas świadomość potrzeby logicznego powiązania zamierzonych izb pracy z całością organizmu życia państwowego. Ostateczne decyzje w tej sprawie wymagają jeszcze gruntownych studjów.

UKŁADY ZBIOROWE PRACY

regulują już u nas, podobnie jak w całym świecie warunki pracy w wielu gałęziach życia gospodarczego. Nowy kodeks zabowiązań wprowadził do polskiego prawa pojęcie zbiorowego układu pracy, a przeżywane powikłania gospodarcze ujawniły szczególnie jaskrawie potrzebę osobnych przepisów w tym zakresie. Wobec tego min. op. społ. podjęło na nowo pracę nad uzgodnieniem projektu ustawy o zbiorowych układach pracy z wymaganiami innych resortów rządowych.

Zaległości składkowe

Spośród aktualnych zagadnień ubezpieczeń społecznych zasługują na zaznaczenie sprawy zaległości składkowych, obniżenia wysokości składek bieżących, oraz ulg w zakresie obciążenia pracodawcy na rzecz ubezpieczenia wypadkowego. Przy stosowaniu ulg celem bezpośredniego, lub pośredniego odciążenia warsztatów pracy przyjęto jako wytyczne z jednej strony możliwie radykalne odciążenie gospodarstwa narodowego od narosłych znacznych zaległości składkowych, z drugiej strony jednak przestrzeganie koniecznej, ze względów technicznych ostrożności w odpisywaniu należności na rzecz ubezpieczeń o świadczeniach długoterminowych.

Celem zwiększenia bezpośredniego i natychmiastowego spożycia kosztem przymusowej kapitalizacji, wprowadzono na okres dwuletni przejściową obniżkę bieżących składek ubezpieczeniowych. Omawiana obniżka wyniesie koło 30 milj. zł. w stosunku rocznym.

Istotną cechą tej nowej i niewątpliwej ulgi dla życia gospodarczego jest obniżenie obciążenia na rzecz ubezpieczeń społecznych w drodze ograniczenia kapitalizacji przymusowej nie zaś w drodze redukcji świadczeń.

Zdrowie publiczne

Skolei pan minister omówił obszernie zagadnienie zdrowia publicznego i opieki społecznej, stwierdzając, że min. op. społ. zmuszone jest poświęcać swą uwagę zracjonalizowaniu zagadnienia opieki społecznej i przystosowaniu jej treści i formy do aktualnych potrzeb i zasobów.

Na zakończenie mówca podkreślił pomyślne w dalszym ciągu kształtowanie się stosunków Polski z międzynarodową organizacją pracy, dowodem czego jest zajmowanie przez nas bez przerwy miejsca w radzie administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

Dyskusja

Po przemówieniu p. ministra zabrał głos referent pos. TOMASZKIEWICZ, który zaznaczył m. in., że nowa konstytucja nie stwarza rewolucyjnych postanowień w dziedzinie socjalnej, ale ulega gruntownej przemianie sama postać człowieka w państwie i zasada pracy oraz udział jej w życiu publicznem.

Polityka gospodarcza i społeczna przestaje być polityką indywidualistyczną, socjalistyczną lub kapitalistyczną, a staje się polityką gospodarstwa społecznego. Do tego potrzebna jest przebudowa całego światopoglądu człowieka.

Muszą powstawać nowe formy pracy. Na tej drodze znaleźć możemy i ograniczenie importu towarów których się dotąd jedynie z braku inicjatywy nie produkuje.

Sprawozdawca przeszedł następnie do cyfrowego omówienia preliminarza budżetowego min. opieki społ.

SŁUŻBA ZDROWIA.

Na posiedzeniu popołudniowem komisja budżetowa sejmu rozpoczęła swe obrady od referatu posła dr. Krawczyńskiego o służbie zdrowia.

Referent podkreślił, że cała suma, jaką rozporządza służba zdrowia w Polsce wynosi 12 i pół miljona zł. Lekarzy w r. 1933 było 10.644, a w r. 1934 — 11.434. Jeden lekarz wypadał przeciętnie na 3 tysiące ludzi.

Śmiertelność na gruźlicę jest w dalszym ciągu bardzo znaczna. Liczba zachorowań na ostre choroby zakaźne w r. 1935 zmniejszyła się wydatnie.

NADZIEJE NA FUNDUSZ PRACY.

W dyskusji, która rozwinęła się nad budżetem zabierali głos mówcy, poruszając przedewszystkiem zagadnienie bezrobocia w kraju. — Dużą nadzieję pokładano w funduszu pracy, który dokonał znacznych wysiłków w kierunku ulżenia doli bezrobotnych. Wskazywano, że istnieje jeszcze możliwość mobilizacji większych środków w oparciu o ten fundusz. Poparto wniosek referenta, aby wszystkie wpływy funduszu pracy ponad normalne były zagwarantowane w ustawie skarbowej do dyspozycji funduszu.

W piątek plenarne posiedzenie Sejmu

Na piątek, dnia 24 bm., wyznaczone zostało plenarne posiedzenie sejmu. Na porządku dziennym znajdują się sprawozdania komisji spraw zagranicznych o kilku projektach ustaw ratyfikacyjnych. Dalej pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw: a) o służbie w samorządzie terytorjalnym, b) o odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających i funkcjonarjuszów w samorządzie terytorjalnym, c) o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym.

Oprócz tego sejm dokona wyboru komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej oraz wyboru prezesa sądu marszałkowskiego, wiceprezesów, rzecznika

Areszty wojskowych w Litwie za zeszłoroczny pucz. — 3 wyroki śmierci

RYGA. (Pat). Jak podaje kowieński korespondent „Jaunakas Zinas", władze litewskie dokonały ostatnio aresztowań wśród oficerów zamieszanych w puczu Woldemarasa z czerwca ub. r. Oficerowie ci za udział w puczu zwolnieni zostali swego czasu z armji, jednak nie pociągano ich do odpowiedzialności karnosądowej. Obecne areszty spowodowane zostały podobno tem, że oficerowie ci nie dotrzymali danego słowa, że nie będą brali udziału w życiu politycznem.

Ten sam dziennik podaje, że wczoraj dopiero rozeszła się w Kownie wiadomość o wyroku wojskowego sądu polowego skazującym 3 uczestników puczu na kary śmierci, 4 na różne terminy więzienia ciężkiego do 15 lat włącznie, 3 oskarżonych uniewinniono.

Zwycięstwo Włochów

Na froncie północnym według urzędowych wiadomości włoskich rozpoczęła się na odcinku Tembien ofenzywa włoska. Według wiadomości ze źródeł angielskich operacje rozpoczęte obecnie przez wojska włoskie w Tembienie obliczone są na dłuższy okres.

Z frontu południowego nadeszły szczegółowe informacje o sukcesie wojsk włoskich osiągniętym w dniu 19 bm. W ubiegłą niedzielę wojska włoskie zajęły Negelli w prowincji Galla Borana.

Straty rasa Desta, jak donoszą źródła angielskie, wynosić mają ogółem 10.000 zabitych i rannionych w ostatnich walkach. Zajęcie Negelli przez Włochów odcięło rasa Desta od źródła zaopatrzenia ponieważ jest to punkt wyjściowy drogi karawanowej, idącej do Kenyi. Ras Desta ub. nocy po raz pierwszy od czasu ostatnich walk połączył się telefonicznie z Addis-Abebą i dał znać, że przeniósł swoją kwaterę główną w góry, na południo — zachód od Allata. Skąd, jak oświadczył, będzie mu łatwiej kierować operacjami niż z płaszczyzny Ogadenu. Ras Desta, według informacyj angielskich z Addis-Abeby, wcale nie jest usposobiony pesymistycznie. Działał w myśl rozkazów cesarza, aby nie przyjmować bitwy na wielką skalę, wycofać się i nie pokoić przeciwnika naglemi atakami w stosownej chwili.

Senat gdański narusza konstytucję Wolnego Miasta

(Dokończenie art. ze str. 1-ej)

stawicielem rządu polskiego w Gdańsku, da dowód takiej samej dobrej woli w swych stosunkach z Ligą Narodów.

Zbadawszy bardzo sumiennie całe dossier, które wysoki komisarz przedłożył radzie, dochodzę do przekonania, że sprawy, które mamy badać, nie posiadają wszystkie tej samej wagi. Nie tracąc z oczu w badaniu tych zagadnień trudności, jakie życie ekonomiczne i społeczne stawia w każdym organizmie politycznym, przed władzami, powołanemi do zarządzania sprawami publicznemi, rada nie może dopuścić, by gwarancja Ligi Narodów mogła ulegać dyskusji.

Wydaje mi się jednak, że należy wziąć pod uwagę różne zasadnicze czynniki normalnego funkcjonawania Wolnego Miasta w ramach jego statutu. Stosowanie gwarancji Ligi Narodów musi zabezpieczyć wykonywanie bez ograniczeń przez rząd polski jego zasadniczych praw, zapewnić senatowi Wolnego Miasta pewną swobodę w działaniu, konieczną dla dobrego zarządzania sprawami publicznemi, oraz chronić słuszne interesy i prawa ludności gdańskiej, zagwarantowane przez konstytucję.

Rząd mój będzie współdziałał efektywnie i skutecznie z innymi członkami rady, by znaleźć rozwiązanie obecnych trudności, celem zharmonizowania tych różnorodnych czyników w ramach statutu Wolnego Miasta.

Potem przemawiał komisarz spraw zagranicznych Litwinow, oraz Tewfik Ruszti Aras i Vasconcellos, poczem zabrał głos wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Lester, który stwierdził, że sytuacja w Gdańsku stała się bardzo poważna, ponieważ Wolne Miasto nie spełniło pewnych zaleceń Rady Ligi Narodów.

Z kolei zabrał głos prezydent senatu gdańskiego p. GREISER, który oświadczył przedewszystkiem jako prezydent Wolnego Miasta, i w imieniu rządu gdańskiego, że rząd ten nie miał nigdy zamiaru przeciwstawiać się statutowi Gdańska, który wynika z obowiązujących traktatów.

Co do sprawy niewykonywania pewnych zaleceń rady Ligi, prezydent senatu podkreślił, że nie może być mowy o złej woli ze strony senatu. Z 6 zaleceń rady, cztery zostały wykonane, dwa zaś pozostają w zawieszeniu ze względu na odmienne opinje najwyższego sądu gdańskiego, którego opinja jest podstawą jurydyczną Wolnego Miasta. Liga Narodów jest instytucją, powołana do zabezpieczenia pokoju i jako taka, powinna zabezpieczyć prawa przedewszystkiem narodów słabych. Przed 12 laty Gdańsk był beczką prochu. Te stronnictwa, które dają radzie sposobność zajmowania się sprawami gdańskiemi, zawsze dodawały prochu do tej beczki. Stronnictwo narodowo — socjalistyczne dopiero opróżniło beczkę prochu, przyczyniając się w ten sposób do realizacji pokoju w Europie. Przy tej sposobności prezydent senatu dziękuje p. min. Beckowi za stwierdzenia faktu normalizacji stosunków polsko — gdańskich.

W radzie Ligi zasiadają przedstawiciele państw potężnych. Gdańsk jest państwem minjaturowem, ale posiada za sobą siłę prawa. Prawo nie może ustępować przed polityką. Należy zabezpieczyć pokój i prawo nie na mocy litery prawa, ale na mocy jego ducha. P. Greiser wyraził wreszcie gotowość senatu do współpracy z radą, celem zabezpieczenia pokoju.

Ostatni przemawiał sprawozdawca p. Eden, który przyjmuje do wiadomości oświadczenie wysokiego komisarza co do możliwości porozumienia.

Z przebiegu dzisiejszej dyskusji odnosiło się wrażenie, że nastąpiło pewne odprężenie.

DZIEJE ICH KRZYWDY

„Młody las" Polonji łotewskiej

(Od własnego korespondenta)

Dyneburg, w styczniu 1936 r.

Zaledwie tydzień temu w największem kinie dyneburskiem zakończono wyświetlanie znanego filmu polskiego „Młody Las". Wydawało się, że zarówno treść tego filmu, jak i jego przesłanki ideologiczne nikomu nie mogą być tak bliskie, jak naszym sąsiadom — Łotyszom, którzy, tuż o miedzę z narodem polskim, znosili bohatersko mroczną niewolę caratu.

Rzeczywistość przeczy jednak, i to jakże często, najelementarniejszym przesłankom uczuciowym. Pomijając już to, że cenzura łotewska długo, b. długo zwlekała zanim na wyświetlanie tego filmu zezwoliła — należy stwierdzić, że go zeszpeciła jaknajszkaradniej. Administracja dokonała reszty — **nie pozwolono tego filmu oglądać młodzieży do lat 16-tu.** W kogoż to godziło? Przedewszystkiem w młodzież polską, która, zarówno podczas wyświetlania filmu w stolicy, jak i w Dyneburgu, tłoczyła się u wejść do kina, próżno usiłując przedostać się do wnętrza.

Wejść strzeżono tak pilnie, że — wydawało się — chodziło o jakiś zakazany, kryminalny, czy wręcz amoralny, obraz, których m. in. na wszystkich ekranach świata, a więc i na łotewskich, widzi tyle, przez nikogo niepilnowanych, dzieci.

Ale oto jeden z chłopców, co to chciał ujrzeć na ekranie wycinek ze swojej, polskiej przeszłości historycznej, skoro mu nawet podręcznika historji polskiej czytać nie wolno, dostał się do wnętrza. Kontrola

Nie wystarczyło mu jednego miesiąca do pełnych lat szesnastu. Epilog: na niepełnoletniego chłopaka i na właściciela kina spisano protokół...

Powiedzieliśmy, że film zeszpecono. Tak jest w istocie. Nietylko bowiem wycięto kilka scen, ale nawet muzykę tak zniekształcono, że „Warszawianka" zmieniła się do niepoznania, a hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" — wogóle nie było słychać.

I oto nasuwa się proste pytanie: cóżby powiedziała Łotwa, gdyby jeden z jej filmów polska cenzura obcięła tylko dlatego, że nie podobały się jej ludowe łotewskie melodje, postać Łaczplesisa, legendarnego bohatera łotewskiego, czy wreszcie — łotewski hymn państwowy?

Cóż jednak za motywy powodowały cenzurą łotewską, że sobie na podobny krok wobec filmu polskiego pozwolić mogła?

Czyżby istotnie jak mówią, to tylko, że — film ten wskrzeszał „niepotrzebnie" przeszłość dziś już „nieaktualną".

Wydaje się, że **nie to jedynie** zdecydowało, że „Młody Las" zniekształcono i nie dozwolono dla młodzieży.

Chodziło tu o **młodą Polonję Łotewską**, o ten gorzki wyrzut sumienia i świadomość, że w bohaterach walki o szkołę polską w 1905 r. pod zaborem rosyjskim — znajdzie ona **dużo podobieństwa i analogji ze swoją obecną sytuacją w Łotwie.**

W ostatnim swoim artykule o szkolnictwie polskiem w Łotwie (patrz „Kurjer" z dn. 22 grudnia r. ub.) donosiliśmy, że mniejszość polska posiada w Łotwie właściwie jedno tylko polskie gimnazjum i 22 szkoły powszechne. Niestety, omyliliśmy się na naszą... korzyść. Byliśmy optymistami. Okazało się po sprawdzeniu u źródła faktycznego stanu szkolnictwa polskiego w Łotwie, że **posiadamy tutaj zaledwie 18 szkół powszechnych i 3 komplety polskie przy szkołach łotewskich**, względnie mieszanych. Jak miły Bóg zamało na 48.919 Polaków, zamieszkujących — według oficjalnych najbardziej pesymistycznych statystyk — Łotwę.

Ale czy przynajmniej mamy gwarancje, że ten stan obecny — stan najbardziej krzywdzący — może być utrzymany?

Bynajmniej! Jeżeli co do czego może być pewność, to tylko co do tego, że **niebawem o szkolnictwie polskiem na Łotwie wogóle mowy nie będzie.**

Posłuchajmy. Oto osławiona „Pedeja Bridi" pisze w jednym z ostatnich numerów, że — **„wśród szkół w Łatgalji z polskim językiem wykładowym** poważne miejsce zajmuje **podstawowa szkoła w Rezekne** (Rzeżycy) **z 235 uczniami.** Ilość uczniów tutaj w ostatnich latach nie zmniejszała się. Cyfrę tą należy uważać za zdecydowanie wysoką, ponieważ w Rezekne jest mniej niż 1000 mieszkańców, którzy jeszcze uważani są za „Polaków" (cudzysłów i podkreślenie „Pedeja Bridi"), wliczając wszystkich spolonizowanych, a i ci w większej swej części **noszą nazwiska łotewskie.**

W normalnych warunkach w polskiej szkole podstawowej nie mogło być więcej ponad 100 osób. Reszta **rekrutuje się z łatgalczyków — Łotyszów i Białorusinów.** Katolickie młode pokolenie białoruskie prawie w całości wyrasta na Polaków. Rodzice tych łatgalskich i białoruskich dzieci nie rozumieją, ani też mówią po polsku, ale często uważają, że nie będzie źle, gdy dzieci nauczą się po polsku. Do tego, oczywiście, są podstawy, gdyż w katolickim kościele tutejszym przed 10 laty praktykowano język polski.

Mamy nadzieję, że wprowadzona **kontrola narodowościowa** bliżej i szczegółowiej określi sytuację zarówno w tej, jak i w innych szkołach rzeżyckich"...

Jakżeż wygląda w praktyce taka kontrola narodowościowa?

„Pedeja Bridi" dostarcza komu potrzeba prawie codziennie dosyć potrzebnego materjału. Oto rozpoczęła ona drukowanie spisu uczniów polskich szkół w Łotwie, podkreślając nazwiska, które — zdaniem tego plugawego organu — są niepolskie.

Czytelnik pragnie próbki takiej „kontroli" narodowościowej?

Proszę! Do szkoły zjeżdża delegacja. Gdzieś na głuchą prowincję — kilku dygnitarzy.

Proszą o spis uczni.

Jakto, nazwiska nie kończą się na „ski", „icz" i t. p. polskie końcówki? W polskiej szkole? Na jakiej podstawie pani przyjęła te dzieci do polskiej szkoły?

Kierowniczka, speszona i przestraszona, bąka coś, rumieni się, wreszcie milczy zalękniona.

Następuje mechaniczne **przenoszenie „skontrolowanych" dzieci do szkoły mieszanej, czy łotewskiej.** A dalej? No brak było uczniów! Tylko przy 80 dzieciach możemy pozwolić na szkołę polską.

I niech kto spróbuje przeczyć, skarżyć się, że prowincja, to nie miasto, że trudno tam jest skupić taką ilość dzieci...

Ale to jeszcze nie wszystkie „chwyty" t. zw. „kontroli narodowościowej". O tych innych — w następnej korespondencji.

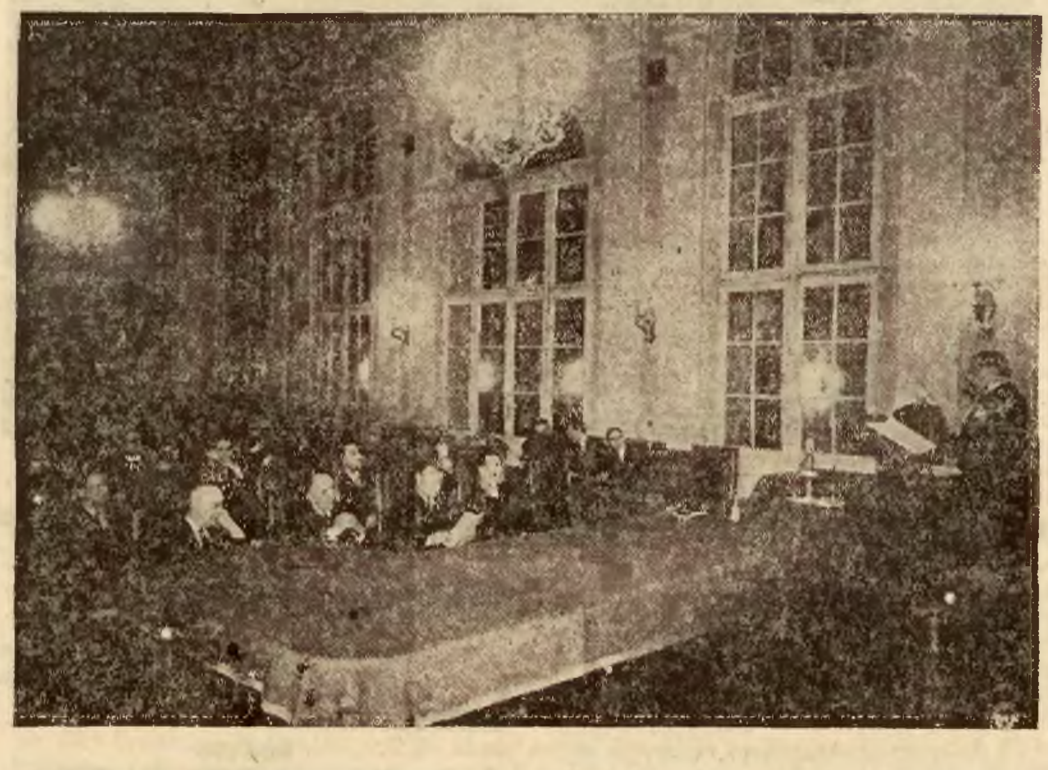
Obecnie jeszcze kilka danych, co do ilości Polaków w Rzeżyckiem.

Oto, wbrew informacjom „Pedeja Bridi", oficjalne statystyki łotewskie podają, że w samej Rzeżycy mieszka 1200 Polaków, w powiecie zaś — 4098, czyli razem 5307 osób, na którą to ilość istnieją: wspomniana już szkoła w Rzeżycy oraz szkoła w Borowej (w powiecie rzeżyckim).

Należy przytem, na zakończenie, nadmienić, że w roku szkolnym 1932-33 oprócz szkoły w samej Rzeżycy istniało jeszcze 6 szkół powszechnych w powiecie.

Co robią obecnie dzieci, które do tych szkół uczęszczały? Do jakich szkół obcych je się posyła? **tn.**

Węgierscy prawnicy w Warszawie



Na zaproszenie Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. do Warszawy przybyła delegacja węgierskich prawników, pod przewodnictwem prof. Uniwersytetu Budapeszteńskiego dr. Edmunda Kuncza. Pobyt węgierskich prawników w Warszawie ma na celu zaciśnięcie węzłów współpracy intelektualnej prawników obu państw. Prof. Kuncz w sali Sądu Najwyższego wygłosił odczyt p. t. „Charakterystyka rozwoju prawa na Węgrzech". Na zdjęciu fragment odczytu.

O twórczości, krytykach i czytelnikach

Laik nie ma najmniejszych pretensyj do nauk matematyczno-przyrodniczych ani do filozofji za to, że rozprawy z tych dziedzin mają dlań charakter nieprzystępny, że są „nudne", że posiadają własną terminologję, zrozumiałą tylko dla wtajemniczonych. Ale literatura — to co innego. Od niej się wymaga, aby była zrozumiała dla każdego. „....Co mi to za poezja, gdzie muszę głowę trudnić, niźli sens namacam" — powiada Frejend w „Dziadach" i to jest zdanie licznych rzesz czytelniczych. A już stanowczo burzą się owe rzesze przeciwko temu, co się dziś zwie „nauką o literaturze", a co doniedawna nosiło miano „historji literatury", t. j. przeciwko wszelkiemu pośredniczeniu między czytelnikiem a autorem. Jeszcze recenzent, który poradzi jaką książkę z tysiąca innych wybrać na gwiazdkę dziecku, a jaką sobie na poobiednią drzemkę, — to jeszcze zjawisko do zniesienia, czasem nawet zupełnie pożądane. Ale biograf poety, historyk epoki, a najbardziej krytyk — to są „ludzie nieznośni, blagierzy, fanfaroni, pieniacze, pomniejszyciele olbrzymów i darmozjady".

Tak myśli i mówi przeciętny laik. Czasami nawet argumentuje. Oto jest rozmowa, jakich bywa wiele.

Historja literatury i rozprawy analityczno-krytyczne istnieją zaledwie od lat kilkudziesięciu a i przed niemi istnieli Homer, Wergili, Horacy, Dante, Ariosto, Tasso, Szekspir, Calderon, Byron, Mickiewicz i Słowacki. Zresztą krytycy i analitycy jeden drugiemu przeczą i wykłócają się, robiąc często burze w szklance wody. A więc... są niepotrzebni.

— A czy w naukach ścisłych uczeni nie zwalczają jeden drugiego? Czy na tych walkach nie wygrywa postęp wiedzy?

— No tak, ale tam są wyniki konkretne, pozytywne.

— Skądże możemy mieć pewność, że hypoteza Kopernika jest konkretniejsza od hypotezy Ptolomeusza? Na czem oprzemy pewność, że teorja Laplace'a nie będzie obalona? Czy nie są hypotezy, dziś przyjęte, tylko bardziej przekonywującemi od dawniejszych?

— No tak, ale tu są w podstawach zjawiska konkretne materjalne, które można kontrolować, a potem rewidować całe rozumowanie na nich oparte. A tam... Wszystko zależy od gustu. Jeśli mi się wiersz nie podoba, to żadna analiza jego, ani biografja autora nie skłonią mnie do zmiany gustu.

— Nie można być zgóry tego pewnym. To zależy od faktycznej wartości utworu i od talentu krytyka. Kto dziś czyta wynoszonych niegdyś pod niebiosa, Pola, Sowę, Zmorskiego, Wolskiego i wielu im podobnych, a jakże odmienny dziś stosunek mamy do Słowackiego i Norwida. Zasługa w tem krytyki, weźmy szerzej: nauki o literaturze. Bez niej Pol i Słowacki cieszyliby się w najlepszym wypadku jednakową sławą, tak jak bez Flamarjona w oczach przeciętnego inteligenta choinka i gwiaździste niebo jarzyłyby się jednakowym blaskiem. Jest pewne podobieństwo między popularyzatorem nauk ścisłych a krytykiem literackim — jeden i drugi uprzystępnia zdobycze genjuszu i pośredniczy między twórcą a odbiorcami.

— Tak, ale dwaj popularyzatorzy zawsze będą zgodni ze sobą, a jeżeli się poróżnią, to jeden z nich popełni błąd, a krytycy, kiedy się spierają co do wartości utworu, to każdy z nich może mieć rację.

—...Kiedy się spierają, co do **wartości utworu**, ale jeżeli mówią o konkretach, to rzecz się ma zupełnie tak, jak w naukach ścisłych. Utwór literacki to rzecz niemniej konkretna, a jednocześnie bardziej dostępna, niż gwiazdziste niebo.

— Cóż, kiedy krytyk zawsze pasjonuje się przy swojem uwielbieniu, lub przy potępieniu?

— I nic w tem niema złego, — owszem jest to doskonały fundament, na którym wyrasta nauka o literaturze. Sąd wartościujący i ściśle wiążące się z nim momenty natury uczuciowej są z jednej strony doskonałym bodźcem do pracy dla samego krytyka, z drugiej zaś strony są czynnikiem pociągającym czytelnika. Ponadto sprawiają one, że sama krytyka staje się twórczością i staje na granicy nauki i sztuki.

— A jakiż z tych sądów wartościujących pożytek dla wiedzy objektywnej?

— Conajmniej taki, jak z hypotezy naukowej, na której się buduje moc praktycznych odkryć i wynalazków, a która jutro może będzie obalona i zastąpiona hypotezą jeszcze bardziej płodną. Pożytek dla wiedzy płynie z momentów ubocznych, z przesłanek, któremi krytyk stara się swój sąd wartościujący uzasa-

Żałoba domu Windsor

Mało który władca mogł poszczycić się podobną popularnością, co zmarły monarcha angielski. Okoliczność, że był wnukiem wielbionej przez Anglików królowej Wiktorji i synem niezmiernie popularnego zarówno w Albionie, jak też na kontynencie europejskim, bon-viveur'a Edwarda VII przyczyniła się do popularności Jerzego V zapewne w stopniu nie większym niż fakt, że w ciągu przeszło ćwierćwiecza reprezentował on godnie naród angielski i że odznaczał się wyjątkowemi zaletami osobistemi.

ZAWSZE W CENTRUM ZAINTERESOWAŃ.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż zimnokrwiści synowie i córy Albionu, należący do rasy nawskroś trzeźwej, praktycznej i oddanej realizacji ideałów kupiecko-merkantylistycznych, rasy, która stworzyła tak przeraźliwie handlową zasadę „time is money" (czas to pieniądz) znajdowali i znajdują zawsze dość czasu i gustu do interesowania się osobą króla, królowej, królewiczów i królewien, do zajmowania się drobiazgami nawet, dotyczącemi domu królewskiego. Każda uroczystość familijna rodziny królewskiej, każde wydarzenie w rodzaju ślubu, chrzcin, choroby i t. p. stale budziły i budzą wśród brytyjezyków oddźwięk tak żywy, że zagłuszający nawet echa wypadków politycznych o znaczeniu międzynarodowem.

WZRUSZAJĄCE PRZYWIĄZANIE.

Przywiązanie Anglików do przedstawicieli domu Windsor jest wprost wzruszające. Cały świat je obserwował z podziwem przed paru miesiącami z okazji ślubu księcia Gloucester, w maju r. ub. — z okazji jubileuszu 25-lecia rządów Jerzego V, w listopadzie 1934 r. — z okazji małżeństwa księcia Kentu z grecką Maryną.

KSIĄŻĘ WALJI.

Specjalną sympatją cieszy się „pierwszy dżentelmen świata", arbiter mody męskiej, uparcie tkwiący w stanie kawalerskim dotychczasowy książę Walji a obecny król Edward VIII. Jego podróże, poczęści prywatne poczęści zaś propagandowe do Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Australji, Afryki, Indyj bywały istnemi pochodami triumfalnemi, podczas których poddani Jego Królewskiej Mości prześcigali się w wyrażaniu mniej lub więcej realnych, lecz zawsze szczerych, niewymuszonych, spontanicznych dowodów przywiązania i sympatji. Od miljarderek amerykańskich począwszy (stosy listownych ofert matrymonjalnych), na ludożercach z Afryki Południowej skończywszy (żywe prezenty w postaci czarnych dziewcząt) — wszyscy i wszędzie okazywali swe serce królewskiej latorośli jak mogli i umieli, sprawiając nieraz nadmiarem życzliwych uczuć prawdziwy kłopot księciu.

WSPOMNIENIE Z CZASÓW WOJNY.

W latach 1914—18 r., gdy bohaterski król Belgów porywał swych poddanych niezłomnem patrjotycznem zachowaniem wobec wrażej inwazji, gdy dzielnie mu sekundowała — mimo obcej krwi w żyłach — królewska małżonka Elżbieta bawarska, członkowie angielskiego domu panującego nie pozostawali w tyle. Książę Walji, podówczas młody 20-letni chłopak narażał swe życie w okopach flandryjskich, podczas gdy oboje królestwo z zaparciem oddawali się obowiązkom samarytańskim (szpitale, sierocińce, przytułki). Aktem, który najmocnej może ujął serca angielskie było zrzeczenie się w 1917 r. przez dom królewski niemieckiego nazwiska Sachsen-Koburg-Gotha i niemieckich, hanowerskich, związanych z tem nazwiskiem tytułów. Odtąd dynastja miała po wsze czasy nazywać się domem Windsor.

CZŁOWIEK I MONARCHA.

Zmarły król był wzorowym mężem i ojcem. Jego małżeństwo podyktowane było nietylko względami dynastycznemi. Jerzy i Mary kochali się ponoć od dzieciństwa. Ich późniejszy związek owiany był tym samym romantyzmem, co małżeństwo ich syna, księcia Kentu, z grecką Maryną. Król odznaczał się zawsze dobrocią i wyrozumiałością. Kiedy wskutek kryzysu nastąpiły w państwie różne restrykcje i obcięcia, król samorzutnie obniżył swą listę cywilną, lecz nie zredukował nikogo z dworskich pracowników.

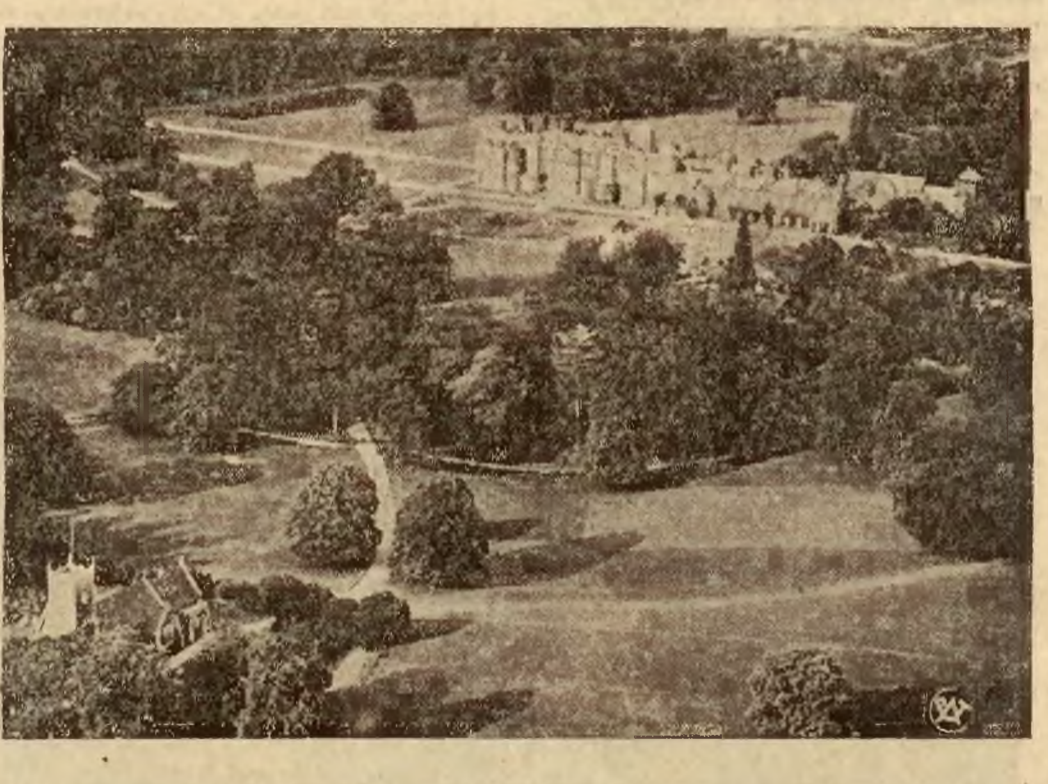
Jako monarcha miał Jerzy V wielkie poczucie swej odpowiedzialnej roli. Opowiadają, że kiedyś członkowie rządu zebrani w pałacu królewskim nie mogli uzgodnić swego stanowiska w pewnych sprawach państwowej wagi. Tarcia i dyskusje przewlekały się w nieskończoność. Wtedy król zamknął ministrów na klucz, dając im żartobliwie, lecz stanowczo do zrozumienia, że nie wypuści ich z pałacu, zanim nie osiągną jednomyślności. Autorytet monarchy zrobił swoje.

Niejednokrotnie okazywał król swój takt i łagodził swym autorytetem niejedno tarcie oszczędzając w ten sposób swemu narodowi zbytecznych wstrząsów. Czynił to wszystko rzecz prosta ściśle w ramach konstytucji starając się występować nietyle z urzędu, oficjalnie, ile z tytułu dobrotliwego, wyrozumiałego na słabości ludzkie, lecz przestrzegającego pewnych granic niezłomnie ojca. Zmarły król umiał być przedewszystkiem i zawsze tem, co Anglicy tradycyjnie w sobie i innych cenią: dżentelmen w każdym calu, w znaczeniu nietyle materjalnem, ile duchowem.

Łatwo więc pojąć smutek i ból osieroconego narodu.

NEW.

Zamek w Sandringham w którym zmarł król Jerzy V-y



Zamek królewski w Sandringham, w którym zmarł król Jerzy V.

Rosjanin lotnikiem negusa

KAIR. (Pat). Prasa egipska donosi, że stałym pilotem negusa jest Rosjanin Babiczew, liczący zaledwie dwadzieści kilka lat.

Lotnicy francuscy, będący na służbie abisyńskiej, wyrażają się o Babiczewie jako o pierwszorzędnym lotniku. Babiczew, wioząc cesarza z Harraru do Addis Abeby, potrafił uniknąć dwuch samolotów włoskich, a ostatnio pod Amba Aladżi uratował cesarzowi życie po raz drugi, gdy wojska abisyńskie wzięły samolot cesarski za samolot nieprzyjacielski i poczęły go gęsto ostrzeliwać.

NA MARGINESIE

Film i życie

O ile mamy wiele szacunku dla amerykańskich rekordów i zdobyczy technicznych — o tyle tradycyjny niemal jest brak poważania dla amerykańskiego intelektualizmu i kultury duchowej.

- Uważa się, że co nagle to po djable i że gwiazdy amerykańskie to jeszcze — ale pozatem słabo.

Dla niektórych nawet na wiadomościach z Hollywoodu — wyczerpuje się wiedza o Stanach Zjednoczonych. I nie myślmy, że to mało.

Same np. dane do Marleny Dietrich zajęłyby jeden gruby tom encyklopedji. Ile zjada na śniadanie, dlaczego opuszcza Amerykę, czy używa „Sudorinu", czem plombuje zęby, jakich na jaki nastrój i do jakiej sukni używa perfum, czy lubi golfa, jako takiego i dlaczego. Pozatem jakiej wagi pocztę otrzymuje codziennie i na jakiej wagi listy odpowiada.

Już każda z tych kwestyj wyczerpująco zreferowana z podaniem hipotez i domysłów starczyłaby na jedną wołową skórę.

A ileż jeszcze pozostaje spraw, których rozwiązania kinomani bezskutecznie poszukują w filmowych wiadomościach.

Każdy zresztą człowiek lubi znać „prywatności" swoich ulubieńców.

Naturalnie nonsensem byłoby się interesować, czy Mussoliniemu przybywa na wadze gram czy kilogram tygodniowo — no, ale jeśli chodzi o Gretę Garbo, to dlaczego nie?

Aby zaspokoić głód ciekawości i rozwiać mroki niewiedzy, Ameryka wydała ostatnio odpowiednie wiekopomne dzieło.

Oto jak donosiliśmy już zresztą niedawno:

„Na początku roku bieżącego ukazał się w Ameryce ogromny almanach, zawierający biografje wszystkich wybitniejszych ludzi doby obecnej. Rozmiar miejsca, poświęconego poszczególnym znakomitościom, charakteryzuje doskonale rodzaj zainteresowań szerokiej publiczności amerykańskiej, wśród której almanach cieszy się znacznem powodzeniem. I tak, jeśli chodzi o wybitne osobistości europejskie, Mussoliniemu np. poświęcono 40 wierszy druku, Stalinowi 4 i Hitlerowi 10. Prezydent Roosevelt zajmuje tylko 18 wierszy, co nie jest wiele, gdyż jego poprzednikowi prezydentowi Hooverowi poświęcono dwa razy tyle wierszy. Natomiast każda ze słynnych amerykańskich gwiazd filmowych poszczycić się może w almanachu biografja, obejmującą 200—300 wierszy".

Nie trzeba się tu śmiać, proszę państwa. Bo cóż właściwie można powiedzieć o mężach stanu?

Przeważnie niefotogeniczni, w „zbliżeniach" często nieprzyjemni. I, o dziwo. Żaden chyba z nich nie może się poszczycić takiem zawrotnem tempem karjery, co byle... diva.

Zresztą i byle „gwiazdor" zwykle szybciej uzyskuje tytuł „król". „Król ekranu", Rudolf (niekoniecznie Valentino) taki, a taki, „władca kobiecych serc" i t. p.

A i serca męskie też są gruntownie podbite przez rozmaite „władczynie". Świadczy o tem choćby następująca piosenka: „Do męskich serc znalazłam wytrych, któż nie zna dziś Marleny Dietrich".

Słowem nowe „koronowane głowy" XX wieku, bo przecież zwykłych ludzi za posługiwanie się wytrychem pakują do paki...

amik.

dnić. Uzasadni czy nie, a przesłanki prawie zawsze będą posiadały wartość objektywną.

— Naprzykład?

— Dobrze, ucieknijmy się do przykładu. Weźmy numer „Pionu" ostatni (52) z ubiegłego roku. Jest tu artykuł Henryka Elzenberga, w którym m. in. sprawami jest polemika z W. Borowym. Chodzi im o wiersz Kasprowicza, znajdujący się na początku „Księgi ubogich". Borowy jest wierszem zachwycony, Elzenberg natomiast odnosi się do niego sceptycznie i stara się wyszukać źródła swego sceptycyzmu. Idąc tą drogą stwierdza szereg usterek formy, nieoryginalności treści, analizuje jedno i drugie i odczytuje między wierszami wiele rzeczy, które uszły uwadze Borowego.

A teraz jeżeliby Borowy wyzwanie polemiczne przyjął, jeżeliby odpowiedział drugą analizą tego wiersza, w której uwydatniłby wszystko to, co spowodowało, że „Księgę ubogich" czyni szczytem twórczości Kasprowicza, a ten wiersz koroną na szczycie (w książce „Dziś i wczoraj", Warszawa 1934), to mielibyśmy wszechstronną analizę utworu, która niewątpliwie pogłębi znajomość a z nią razem i odczucie zarówno formy jak i treści wiersza.

— Wobec tego „Księgę ubogich" należałoby wydać w osobnym nakładzie a każdy w niej wiersz zaopatrzyć rozprawami pro i contra.

— Dobry żart tynfa wart, a ten żart jest tem cenniejszy, że daje okazję do dokładniejszego oświetlenia naszego tematu. Czasami komentarze są rzeczą pożądaną np. w „Boskiej Komedji", „Królu Duchu", w większości utworów Norwida, ale w tym wypadku byłoby to zbędnem, a nawet, rzecz oczywista, szkodliwem. Szczególniej w tej formie, w jakiej mój rozmówca proponuje. Nie chodzi bynajmniej o to, aby każdy wiersz był zaopatrzony w podobne rozprawy i aby miłośnik poezji je czytywał, lecz o to, aby podobne rozprawy i polemiki wogóle istniały, aby były czytywane niezależnie, same dla siebie, jako swojego rodzaju twórczość. Przyzwyczajają one do głębszego wglądania w dzieło literackie, oduczają natomiast od czytania powierzchownego, od poprzestawania na t. zw. pierwszem wrażeniu.

— A więc cel wyłącznie dydaktyczny?

— Niezawsze. Jeżeli krytyk jest tylko dobrym fachowcem — to trzeba rzeczywiście poprzestać tylko na tym celu, ale jeżeli krytyk jest artystą — to nawet z rozprawy możemy odnieść przyjemność estetyczną.

— Czy nie będzie rzecz się miała wprost przeciwnie? Czy analiza raczej nie zabije przeżyć estetycznych? Toć przecie mamy, raczej mieliśmy, przykład w szkole średniej, gdzie analizowanie zniechęcało nieraz uczni do lektury na całe życie.

— Tam co innego. Tam mściła się przesada i przymus. Ponadto uczeń szkoły średniej a człowiek dorosły to co innego. Tamtemu wolno jeszcze dawać unosić się wyobraźni i nie zagłęboko sięgać w sens literatury, sztuki i życia. Ale na całe życie zostać takim byłoby kalectwem umysłowem, infantylizmem.

— Ale czyż nie lepiej jest czerpać bezpośrednio z dzieł sztuki, niż korzystać z pośrednictwa krytyki i nauki o literaturze?

— Owszem, kto czuje, że go własna intuicja nie zawiedzie, lepiej zrobi jeżeli bezpośrednio zetknie się z twórcą. Ale jakże niewiele jest takich, choć wielu siebie za takich uważa. Stąd taki nikły krytycyzm mas w stosunku do literatury, stąd takie powodzenie płodów grafomańskich i literatury sensacyjnej, stąd takie upośledzenie naprawdę godnych uwagi utworów.

Dlatego zamiast błądzić po stertach zadrukowanego papieru, lepiej jest kształcić swój krytycyzm na talencie albo przynajmniej na wyrobieniu zawodowem krytyka czy naukowca.

— Ależ ci panowie mają swój żargon, swoje kategorje wyślenia, swoją erudycję, w których zwykły czytelnik błąka się, jak w przedwiecznej puszczy.

— Słuszne. To jest ich wielki grzech. Nie wykluczam potrzeby istnienia pism specjalnych, gdzie tylko „wtajemniczeni" roztrząsają moc subtelnych szczegółów. Ale stwierdzam brak pism literackich, zwróconych frontem do szerokich mas czytającego społeczeństwa. Nawet na łamach dzienników specjaliści do spraw literackich rozmawiają jak augur z augurem, nie troszcząc się o to, czy współuczestnicy rozmowy ich rozumieją. To musi się zmienić. Krytycy i „naukowcy od literatury" muszą wreszcie stanąć frontem do społeczeństwa. W przeciwnym razie historja przejdzie nad nimi do porządku dziennego tak jak przeszła nad stertami średniowiecznych roztrząsań scholastycznych.

War.

Podatek majątkowy Marszałka Piłsudskiego w latach 1923—1925

W „Kalendarzu Skarbowym" znajdujemy w artykule p. Sieradzkiego Stefana, naczelnika Wydziału Ministerstwa Skarbu, dane o Marszałku, jako podatniku państwowym.

Dane owe oparte są na „aktach osobowych" Departamentu ogólnego wydziału prezydjalnego Ministerstwa Skarbu z 1923—4 r.

Akta założone zostały 29 grudnia 1923 r., a zakończone 3 marca 1924, z uwzględnieniem odwołania Marszałka od wymiaru podatku.

Władze podatkowe ustaliły w r. 1923—4, iż marszałkowa Piłsudska była wówczas właścicielką willi w Sulejówku gm. Okuniewa, pow. warszawskiego, oraz budynku obok tejże willi.

Willa miała 10 pokoi, była murowana, w stanie bardzo dobrym, o wykończeniu (?) dobrem, a przeznaczona była na mieszkanie. Zasadnicza wartość willi oceniona została na 63.750 tys. mk. polsk., do której to jednak sumy doliczono kwotę 31.875.000 mk. pol. ze względu na to, iż Sulejówek był uznany za letnisko, wskutek czego wartość budynków podwyższała ustawa o 50 proc.

Budynek obok willi miał 13 pokoi, był drewniany, stan jego był lichy, o wykończeniu zwyczajnem (?) i był również mieszkalny. Wartość budynku została obliczona na 40.950.000 mk. pol. do czego doliczono znowu 50 proc. w wysokości 20.475.000 mk. pol., czyli łączna wartość oszacowana została na 61.425.000 mk. pol. Razem wartość posiadłości marszałkowej w Sulejówku została ustalona na 157.050.000 mk. pol.

Szacunek powyższy podpisała marszałkowa w dniu 30 stycznia 1924 r.

Znajdujemy dalej szacunek urządzenia domowego i innych przedmiotów służących do osobistego użytku.

Urządzenie salonu określone zostało jako „zamożny" i oceniane na 120 milj. mk. pol., urządzenie 2 sypialni uznane zostało za „przeciętne", a wartość ich ustalona na 20,000.000 i 15.000.000 mk. pol. Urządzenie gabinetu Marszałka uznane zostało za „zamożne", a wartość jego oszacowana na 60.000.000 mk. pol., urządzenie jadalni jednak określone zostało tylko jako „przeciętne" wartości 10,000.000 mk. pol. Urządzenie kuchni zostało uznane również za przeciętne o wartości 5,000,000 mk. pol. Razem wartość urządzenia całej willi oszacowana została na 230.000.000 mk pol.

Spis i szacunek „przedmiotów służących do osobistego majątku" przynosi wiadomości rewelacyjne. Oto okazało się, że w willi w Sulejówku stwierdzono, iż z przedmiotów tego rodzaju znajdowały się: 1 zegarek złoty wartości 2,000,000 mkp., 1 pierścień złoty oszacowany na 250,000 mkp. i jedna spinka wartości 250.000 mkp.

Razem szacunek urządzenia domowego i innych przedmiotów służących do osobistego użytku w Sulejówku ustalony został na 232,500,000 mkp.

16 I. 1925 została Marszałkowa Piłsudska wezwana do stawienia się w Urzędzie w Warszawie przy ul. Długiej nr. 50 „w celu udzielenia wyjaśnień w sprawie podatku majątkowego".

Ostatecznie wymiar podatku majątkowego przypisano Marszałkowi i p. Aleksandrze Piłsudskiej w r. 1925 od majątku wartości 34.510 zł. 21 gr. Wysoki ten szacunek majątku Marszałka spowodowany został tem, iż podstawą wymiaru objęto również i żołnierską działkę Marszałka „Osada Świętniki" z. wileńskiej.

Przeciwko temu wymiarowi i jego podstawie wniósł Marszałek i p. Aleksandra Piłsudska, w dniu 2. II. 1925 odwołanie do urzędu skarbowego w pow. warszawskim.

Tekst tego interesującego dokumentu brzmi dosłownie:

„Do Urzędu Skarbowego na pow. warszawski (Komisja Odwoławcza). — Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Aleksandry Piłsudskiej, zamieszkałych w Sulejówku, pow. warszawskiego, a obierających sobie miejsce prawnego zamieszkania dla sprawy niniejszej w mieszkaniu ppłk. Adolfa Macieszy (Warszawa, Plac Saski 7, Sztab Generalny).

Odwołanie. — W dniu 4 października r. b. został nam doręczony Nakaz Płatniczy Nr. 22. na podatek majątkowy, w myśl którego wartość majątku ulegającego opodatkowaniu oszacowana została na łączną sumę zł. 34.510 gr. 21.

W tej sumie mieści się również i wartość posiadłości gruntowej „Osada Świętniki", ziemi wileńskiej, którą Józef Piłsudski otrzymał tytułem nadania żołnierskiego.

Tymczasem, w myśl wyraźnego przepisu prawa, a mianowicie w myśl art. 3, część II, punkt b ustawy o podatku majątkowym z dnia 11-go sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. z roku 1923 Nr. 94, poz. 746) — tego rodzaju posiadłości gruntowe, pochodzące z nadań żołnierskich, zostały zwolnione od obciążenia podatkiem majątkowym.— Na zasadzie powyższego uprzejmie upraszamy:

1) o sprostowanie wymiaru podatku, stosownie do przytoczonych powyżej zasad; oraz

2) o wstrzymanie do czasu rozstrzygnięcia niniejszego odwołania egzekucji, co do kwoty przekraczającej sumę rzeczywiście przypadającego od nas podatku. — Sulejówek, dnia 2.11. 1925 roku.

J. PIŁSUDSKI.
ALEKSANDRA PIŁSUDSKA.

Na odwołaniu u góry z prawej strony pieczęć prezentacyjna Urzędu podatków i opłat skarbowych na pow. warszawski, stwierdzająca, iż odwołanie wpłynęło 4. II. 1925. Na lewej stronie u góry atramentem uczyniono dopisek: *„Mylnie przyjęto do wymiaru szac. nadanie ziemi. Sprostować za odwołaniem"*, — *podpis* nieczytelny.

Wyjaśnienia min. Raczkiewicza

po dyskusji w komisji sejmowej nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych

Wczoraj po północy po dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos minister Raczkiewicz, odpowiadając na uwagi, poruszone w toku dyskusji.

Mówiąc

O WSPÓŁDZIAŁANIU URZĘDNIKA Z ŻYCIEM SPOŁECZNEM,

pan minister podkreślił, że możliwości, które posiadają urzędnicy mogą przyczynić się albo do



rozwoju życia społecznego, albo też do jego tamowania. Urzędowanie swoje rozpoczął minister od wydania zaleceń, jak należy to współdziałanie rozumieć. Co się tyczy przerostu organizacyj społecznych, to minister wskazał, że społeczeństwo i władze wspólnemi siłami powinny dążyć do tego, aby takich niepotrzebnych przerostów nie było. Nie jest jednak złem, że powstają nowe organizacje — niezdrowe są tylko takie przerosty, które nie wnoszą nic dodatniego do życia kulturalnego, albo gospodarczego. Natomiast popieranie organizacyj, które się wykazały pracą, jest nakazem każdego urzędnika i administracji ogólnej.

WADY PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

Przechodząc do zagadnienia podziału administracyjnego państwa mówca oświadczył, że przedewszystkiem czas zerwać nareszcie z dawnemi granicami zaborczemi. Czas ten podział tak uskutecznić, aby dawał lepsze możliwości zarówno co do usprawnienia prac administracji, jak i pod względem gospodarczym, aby był jak najbardziej dostosowany do potrzeb ludności. Pan minister zaznaczył, że pan premjer i on przywiązują specjalną wagę do kwestji usprawnienia administracji i że decyzję należy powziąć tylko po bardzo głębokiem przestudjowaniu zagadnienia. Co się tyczy sprawy likwidacji niektórych powiatów, to pan minister zaznaczył, że nie śpieszy się z tą sprawą dlatego, bo wie, jak nieraz bolesne jest dla ludności skasowanie jakiegoś powiatu. Dlatego prosi uważać wersje na ten temat za rzecz, która narazie jest jeszcze w projekcie, gdyż żadnej decyzji w tej dziedzinie jeszcze nie powziął.

NAJLEPSZA POLICJA.

Przechodząc do spraw policji państwowej p. minister przypomina zdanie obecnego premjera, że Polska może się poszczycić tem, że ma najlepszą policję. P. minister podziela to zdanie. Stan przestępczości nie uległ poprawie, raczej nastąpiło pogorszenie. Policję oczekuje odpowiedzialna rola, a niezależnie od tego jest ona istotnie przeciążona wykonywaniem różnorodnych funkcyj. Dążeniem pana ministra będzie, aby policję odciążyć od tak licznych funkcyj.

WSPÓŁŻYCIE POLAKÓW I UKRAIŃCÓW.

Co się tyczy prac normalizacji stosunków w Małopolsce Wschodniej, to pan minister oświadczył, że jest to dla rządu zagadnienie wielkiej wagi. Wszystkie zarządzenia rządu idą w tym kierunku, żeby zrealizować zgodne współżycie ludności polskiej i ukraińskiej. Do realizacji tego zamierzenia potrzebna jest dobra wola obu stron. Pan minister nastawia aparat administracyjny w ten sposób, żeby nietylko nie był przeszkodą w realizacji tego współżycia, lecz by się przyczynił do jego uskutecznienia w należyty sposób. Nie wszystko jednak może być rozwiązane zarządzeniami. W samej psychice społeczeństwa polskiego i ukraińskiego muszą powstać momenty, które pozwolą zrealizować to zamierzenie. Za rozwojem stosunków w naszym terenie pan minister bacznie śledzi. Słuszne dezyderaty przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego będą uwzględnione.

WYSTĄPIENIA ANTYSEMICKIE.

Odpowiadając na zarzut posła Minzberga, że służba bezpieczeństwa niedostatecznie przeciwdziała wystąpieniom antyżydowskim, pan minister zaznacza, że znanem mu jest wiele wypadków, w których organy służby bezpieczeństwa w bardzo jaskrawy sposób skutecznie przeciwstawiły się tym wystąpieniom. Jeżeli niekiedy organy bezpieczeństwa nie mogą nadążyć w porę, aby skutecznie reagować lub w poszczególnych wypadkach reagowały niedość sprężyście, to takich pojedyńczych wypadków nie należy generalizować. W zakończeniu pan minister opowiedział się przeciwko poprawkom oszczędnościowym.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie

Konto P. K. O. 146111

Zebranie pracowników i emerytów miejskich w Wilnie

w sprawie projektu ustawy emerytalnej

Wczoraj w sali T-wa Gimn. „Sokół" o godz. 18-ej zebrało się około 1.000 pracowników miejskich. Po zreferowaniu projektu ustawy emerytalnej, opracowanej przez ministerjum spraw wewnętrznych, a który to projekt wkrótce ma być przedłożony radzie ministrów, zebrani uchwalili poniższą rezolucję.

REZOLUCJA.

Zebrani w dniu 22 stycznia 1936 r. pracownicy miejscy i emeryci Zarządu Miejskiego w Wilnie, po zaznajomieniu się z rządowym projektem ustawy emerytalnej — jednogłośnie stwierdzają, iż

1) przeżywane obecnie ostre przesilenie gospodarcze jest najmniej sprzyjające i odpowiednie do wydawania ustaw o charakterze stałym i unifikacyjnym, które z natury rzeczy obliczane są na warunki gospodarcze normalne, a które mają sprowadzać do ogólnego mianownika stan dotychczasowy, tak zróżniczkowany na poszczególnych terenach państwa,

2) projekt ten nietylko że nie poprawia w najmniejszym stopniu przepisów obecnego statutu emerytalnego, opartego na statucie wzorowym zaleconym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem nr 148 w 1929 r. lecz je znacznie pogarsza i stwarza kompletny przewrót w poglądach na prawa dobrze nabyte (prawnie usankcjonowane) i zasady ubezpieczenia na starość, ponieważ przewiduje uprawnienie do emerytury w wysokości 40 proc. dopiero po 15 latach, a nie jak obecnie po 10 latach służby i poddaje rewizji dotychczasowe emerytury; nie opiera się też na żadnych gruntownych zasadach finansowych a w konsekwencji wywłaszcza pracowników i emerytów podważając egzystencję kilkudziesięciu tysięcy ludzi pracy,

3) niesłusznie różniczkuje ogół pracowników samorządowych na prywatno i publiczno prawnych wprowadzając w formach ubezpieczenia zamiast obecnej dwutorowości (fundusz lokalny i ZUS.) czterotorowość (Samorządowy Zakład Emerytalny, Fundusz Lokalny, ZUS. i Fundusz dodatkowych świadczeń pracowników fizycznych) oraz inne zasady zaszeregowania i obliczenia świadczeń dla każdej z tych grup, maksimum zaopatrzenia emerytalnego 95 proc. zasadniczych poborów dla pracowników publiczno—prawnych i od 65 proc. do 90 proc. dla prywatno prawnych,

5) obniża dotychczasowe i przyszłe emerytury przeciętnie o 25 procent do 30 procent, niezależnie od dotkliwych obciążeń jakie obarczyły pracowników i emerytów w postaci specjalnego podatku od uposażeń i dochodowego co łącznie zmniejszy wartość emerytur o 40 do 45 procent, a na terenie Wilna, gdzie jak stwierdzono uposażenia są najniższe wśród samorządów Rzeczypospolitej — stworzy wyjątkową nędzę emerytowanych,

6) projekt pomimo całego szeregu niejasności i odsyłaczy do przyszłego uregulowania poszczególnych artykułów ustawy w drodze rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych, zupełnie wyraźnie w porównaniu nawet z ustawą emerytalną dla pracowników państwowych stawia nas w gorszej sytuacji gdyż n. p. czynną służbę w wojsku polskiem podczas wojny, służbę w formacjach wojskowych, czynną działalność niepodległościową i czas odbytych kar za wymienioną działalność oraz okres studjów wyższych zalicza tylko warunkowo i to za opłatą w wysokości 6 procent podstawy wymiaru,

7) przewidziane stworzenie Samorządowego Funduszu Emerytalnego w Warszawie, ze względu na zbyt smutne doświadczenia skutków wadliwego funkcjonow. podobnie scentralizowanych zakładów (ZUPU., Ubezp. Społ. i t. p.), które to instytucje pochłaniają gros wydatków na administrację oraz inne wydatki nieprodukcyjne (budowy domów, samochody i tp.) nie tylko nic wprowadzi ułatwień przy wymierzaniu emerytur i uzyskiwaniu świadczeń lecz utrudni je przeciągając załatwienia tych spraw na lata całe, jak to ma miejsce w podobn. instytucjach, w rezultacie wpłynie na zmniejszenie świadczeń, a także pociągnie za sobą wycofanie z dużych ośrodków miejskich wielomiljonowych funduszów emerytalnych, przyczyniających się do ożywienia miejskich instytucyj kredytowych a pośrednio życia ekonomicznego miast co specjalnie w warunkach m. Wilna, gospodarczo upośledzonego, jest niecelowe i szkodliwe.

Reasumując powyższe zebrani *stanowczo sprzeciwiają się zasadom wspomnianego projektu*, a szczególnie protestują przeciw pozbawieniu ich praw dobrze nabytych przeciw dalszej i ostatecznej pauperyzacji pracowników i emerytów miejskich oraz ich rodzin, wdów i sierot po pracownikach.

Kategorycznie domagają się wyłączenia większych miast spod działania centralizacji i dalszego etatyzowania, obstając przy zachowaniu zasad nie gorszych od obecnego statutu lokalnego, opracowanego zgodnie z zaleceniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1929 r.

Zebranie zakończyło się o godz. 19 m. 30.

Prawnicy węgierscy zwiedzają Kraków

KRAKÓW. (Pat). Dzisiaj o godz. 6.58 przybyła do Krakowa z Warszawy wycieczka prawników węgierskich, a mianowicie: profesor prawa handlowego, członek król. uniwersytetu węgierskiego w Budapeszcie i węgierskiej akademji nauk, dr. E. Kuncz, prezes węgierskiego stowarzyszenia aplikantów dr. T. Koszmovszky, dr. R. Degre, aplikant sądowy oraz asystent uniwersytetu budapesztańskiego dr. K. Puskas.

W godzinach rannych goście udali się do grobów królewskich na Wawelu, gdzie złożyli wieńce na sarkofagach Marszałka Józefa Piłsudskiego i króla Stefana Batorego, poczem udali się na Sowiniec.

Po jednodniowym pobycie w Krakowie goście węgierscy w dniu jutrzejszym w godzinach rannych opuszczają Kraków udając się do Katowic.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

PO RAPORCIE KOMISARZA LESTERA.

„Dziennik Poznański“ pisze:

„Akt oskarżenia“ — bo jakże inaczej nazwać raport wysokiego komisarza w Gdańsku. Lestera—wygotowany przez mającego wkrotce opuścić swe stanowisko przedstawiciela Ligi, Narodów w Gdańsku, jest wystrzałem, którego echo rozległo się donośnie, mimo zaabsorbowania opinji światowej szeregiem spraw pierwszorzędnego znaczenia.

Opinję polską ten raport obchodzi bezpośrednio, bo Traktat Wersalski ogranicza na rzecz Polski prawa zwierzchnicze Gdańska.

Postulatami, jakie obecnie społeczeństwo polskie wysuwa pod adresem władz wolnego miasta, są przedewszystkiem: skrupulatniejsze i bardziej lojalne niż dotychczas wykonywanie zobowiązań wobec Polski oraz zaniechanie uprawianego stale, choć z różnem nasileniem, dyskryminowania ludności polskiej, zamieszkałej w wolnem mieście.

Jakie skutki z punktu widzenia tych żądań może przynieść raport Lestera? Dziennik sądzi, że

gdyby w Gdańsku przeprowadzono w tej chwili zupełnie swobodne wybory, senat hitlerowski musiałby ustąpić...

Przypuśćmy zatem, że zgodnie z żądaniem p. Lestera — Liga Narodów wydeleguje do Gdańska specjalną komisję ankietową, że w konsekwencji dojdzie do przeprowadzenia „czystych“ wyborów i upadku rządów narodowo—socjalistycznych.

Tu otwierają się dwie ewentualności:

albo opozycja Gdańska powróci do antypolskiej polityki, próbując w ten sposób przeciwstawić „nowy“ program narodowo—socjalistycznej polityce ugody, albo — przeciwnie — oprze się silnie o Polskę, przewidując silny kontratak od strony Rzeszy niemieckiej, która oczywiście opozycyjnemu senatowi odmówiłaby poparcia.

Dopiero bieg, jaki nada tej sprawie sekretarjat genewski pozwoli na skonkretyzowanie wniosków.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ uważa, że

raport ten mógłby się stać punktem wyjścia energicznej akcji politycznej, stawiającej sobie za cel oderwanie Gdańska od Berlina. Akcja ta mogłaby być przeprowadzona dwojakim sposobem.

Albo mogłaby pójść via Liga Narodów, forsując doprowadzenie do skutku proponowanej przez p. Lestera komisji, unieważnienie wyborów i przeprowadzenie nowych wyborów pod kontrolą międzynarodową.

Albo, przyjąwszy za punkt wyjścia stwierdzenie przez jeden z organów Ligi Narodów, jakim jest Wysoki Komisarz, tego faktu, iż w Gdańsku panuje stan ex lex, oraz biorąc pod uwagę, że mimo, iż ten stan ex lex trwa już od dłuższego czasu i że Liga Narodów nie zdołała jak dotąd nic zrobić dla jego usunięcia, przedsięwziąć akcję z pominięciem Genewy, zmierzającą do zmuszenia Gdańska do zmiany jego dotychczasowej polityki, sprzecznej z zasadą podporządkowania Wolnego Miasta Polsce.

Takiej akcji społeczeństwo polskie od państwa oczekuje.

ARMJA PÓŁ-BEZROBOTNYCH.

Mówiąc o stanie bezrobocia nie przyjmujemy zwykle pod uwagę, ilu robotników jest zatrudnionych tylko częściowo. Ci częściowo zatrudnieni są właściwie pół-bezrobotnymi. A liczba ich, jak wykazuje **„Kurjer Poranny“** zastraszająco wzrasta. Dziennik rozważa lata 1928, 1931 i 1935.

W ciągu wymienionych lat liczba pół—bezrobotnych wzrosła z 68 tysięcy do 92 tysięcy i do 154 tysięcy. To przeszło dwukrotnie powiększenie liczby częściowo zatrudnionych jest tem bardziej niepokojące, że ogólna liczba zatrudnionych zmniejszyła się od roku 1928 do października 1935 roku o 48 tysięcy. Naskutek tego odsetek częściowo zatrudnionych wśród ogółu zatrudnionych wzrósł bardzo wydatnie. W roku 1928 co ósmy robotnik był zatrudniony częściowo, w roku 1931 już co czwarty, zaś w roku 1935 — co trzeci robotnik jest zatrudniony częściowo.

Wśród częściowo zatrudnionych wielki odsetek pracuje od 1 do 3 dni w tygodniu. Pomimo tego w wykazach nie wzbogacają rubryki „bezrobotnych“, lecz rubrykę „zatrudnionych“. **erg.**

Stan konta w P K O i bankach na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Zarząd Miejski w Wilnie — 10.000;
Starostwo Powiatowe Święciańskie — 35,15;
Zarząd Kolejowych Kół Kobiecych L. O. P. P. — 191,65;
J. Szczybuk, Syn i Ł. Indurski w Wilnie 10;
Dom Sierot „Wileńska Talmud-Tora Miejska“ — 6,35;
Stanisław Martyni w Wilnie — 2;
Rada Adwokacka w Wilnie — 50;
Hurtownia Stanisława Profica w Głębokiem — 5,35.
Stan na dzień 22 b. m. zł. 105.289,11

Woda i obyczajność

SPRAWA NAROCZY.

Omawiana w swoim czasie przez nas sprawa rybaków nadnaroczańskich, których nowa ustawa o rybołóstwie **pozbawia prawa połowu w jeziorze,** została omówiona pokrótce w sprawozdaniu wojewody wileńskiego na dorocznem posiedzeniu Rady Wojewódzkiej. Sprawozdanie to przyznaje, że wprowadzenie w życie tej ustawy napotkało na pewne trudności, co **„w najbardziej ostrej formie ujawniło się i uzewnętrzniło na jeziorze Narocz,** gdzie liczba zainteresowanych w korzystaniu z wód sięga kilku tysięcy“ — i wyjaśnia przytem, że nastąpiło to spowodu nieprzygotowania terenu do przyswojenia nowych form ustrojowych, jak również spowodu **zagmatwanych stosunków prawno - własnościowych i użytkowania.**

Sytuację tę, głęboko przeżywaną przez ludność nadnaroczańską, gmatwała jeszcze ta okoliczność, że interesy tej ludności „zazębiały się o interesy pośredników kupców“.

Władze centralne wyraziły tedy zgodę, aby Urząd Wojewódzki zbadał uprawnienia zainteresowanych do korzystania z wód, aby następnie regulować serwituty wodne oraz prawa własności i wstępów. Obecnie zaś rybacy nadnaroczańscy mają zapewnione stałe zarobkowanie przy eksploatacji jeziora.

Niestety na Radzie Wojewódzkiej na temat Naroczy **dyskusji nie było.** Zapytany zaś o obecny stan załatwienia tej sprawy p. dyr. Szemioth dał wyjaśnienia ogólnikowe.

Według zaś informacyj, uzyskanych przez nas bezpośrednio z Dyrekcji Lasów rozważane są obecnie **dwa sposoby** załatwienia sprawy Naroczy.

Pierwszy — to postępowanie w ramach ustawy. Już obecnie dano wszystkim rybakom termin do marca 1937 r. na wylegitymowanie się z uprawnień do Naroczy. W przyszłości zaś wszyscy uprawnieni otrzymywaliby proporcjonalnie podzieloną tenutę dzierżawną. Będą to stosunkowo niewielkie sumy, wypłacane co roku każdemu uprawnionemu rybakowi. Rybacy na to nie zgadzają się.

Drugi sposób — to upełnorolnienie rybaków nadnaroczańskich. Dyrekcja Lasów przeznacza już na ten cel pewną ilość hektarów ziemi. Byłoby więc to wywłaszczenie z praw do jeziora za ekwiwalentem.

Skądinąd wiemy, że omawiany jest także i **trzeci sposób.** wysuwany przez czyniki miejscowe, a polegający na utworzeniu t. zw. „własnego“ obwodu rybackiego ze wszystkich uprawnionych do korzystania z wód Naroczy.

Tak się przedstawia **obecnie** sprawa Naroczy.

PRZESTĘPSTWA I ZBRODNIE.

Ogólny stan bezpieczeństwa w roku 1934-35 naogół **pogorszył się** na terenie wojew. wileńskiego, jeżeli o charakterystyce tego stanu decyduje ilość przestępstw popełnionych. Opór władzy na terenie województwa wzrósł z 94 wyp. w r. 1933-34 do 149 wyp. Powiększyła się ilość pożarów z podpalenia — z 68 wyp. do 89 wyp. Napadów rabunkowych było 16 (1933-34 — 7), zabójstw 47 (51), uszkodzeń ciała 2593 (2373), kradzieży z włamaniem 227 (400) i kradzieży różnych 17,927 (17,898).

Przyczyn tego ujemnego zjawiska, jak powiększenie się ilości pożarów z podpalenia, opór władzy i uszkodzenia ciała, należy szukać, jak podaje sprawozdanie, w znacznym **spadku obyczajności na wsi** spowodowanym pogarszającemi się stale warunkami bytowania ludności rolniczej. Wzrost wypadków drobnych, przeważnie kradzieży, pozostaje również w bezpośrednim związku **z bezrobociem i, postępującą pauperyzacją szerszych warstw ludności.**

Podczas dyskusji na Radzie Wojewódzkiej przy omawianiu kar pieniężnych wysunięto wniosek, aby zamiast stosowania aresztu w wypadku nieuiszczenia grzywny sądowej pozwolono ukaranemu odpracować tę grzywnę na robotach państwowych. Kara aresztu bowiem demoralizuje. Radni prosili, aby władze wojewódzkie wyjaśniły u władz sądowych możliwość takiej zamiany.

Mówiono także na temat dużego wzrostu defraudacyj leśnych. Staje się to już poważnem zagadnieniem. Wieśniak, nie posiadając własnego lasu, powinien posiadać jakąś możliwość uczciwego zdobycia opału w okresie zimy. Do przestępstwa popycha go najczęściej sytuacja bez wyjścia. **(w).**

Wzdłuż i wszerz Polski

— **275-LECIE UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO.** W poniedziałek jako w 275 rocznicę podpisania przez króla Jana Kazimierza aktu fundacyjnego lwowskiego uniwersytetu, odprawione zostało w katedrze uroczyste nabożeństwo. W południe odbyła się w auli uniwersytetu akademja. Program obejmował przemówienia rektora Czekanowskiego, wykład prof. Makarewicza na temat „Prawo karne a prawo obywatela“ oraz śpiewy chóru akademickiego.

— **POWRÓT RZEŹBIARZA.** 19 stycznia przyjechał do Gdyni na pokładzie polskiego statku znany rzeźbiarz Stanisław Szukalski, który przez ostatnie dwa lata bawił w Stanach Zjednoczonych. Artysta odbył podróż morską na koszt państwa. Z Gdyni uda się Stanisław Szukalski do Warszawy, gdzie ma opracować projekt nowej nagrody sportowej.

— **UPOMINKI PIENIĘŻNE DLA WETERANÓW W ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO.** W związku z rocznicą Powstania Styczniowego prezydent m. Warszawy wystosował do 17 weteranów, **zamieszkałych** stale w Warszawie, pismo treści następującej:

„Wielce czcigodny Panie! W dniu, w którym cała Polska obchodzi uroczyście 73 cią rocznicę wybuchu powstania, składam Panu w imieniu Warszawy wyrazy głębokiej czci oraz życzenia najdłuższych lat życia i proszę o przyjęcie skromnego upominku, jako znaku wdzięczności stolicy dla weterana 1863 roku“.

Każdy z weteranów, wśród których są dwie kobiety, otrzymał w upominku 100 zł.

— **3-TYGODNIOWA OKUPACJA FABRYKI. Od 20 dni fabryka fajansów w Chodzieży jest okupowana przez 150 robotników, którzy w ten sposób protestują przeciwko zamknięciu fabryki.**

Robotnikom, nie otrzymującym płac, zagraża głód. Podtrzymuje ich jedynie na duchu wesołemi koncertami własna orkiestra.

— **WYNIK KONKURSU NA MEDAL PAMIĄTKOWY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** W poniedziałek odbyło się we Lwowie posiedzenie sądu konkursowego komisji artystycznej Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu tem przyznano nagrody za medal, który ma być wybity dla uczczenia pamięci Marszałka i upamiętnienia faktu nadania Mu przez Lwów obywatelstwa honorowego.

Na konkurs nadesłano 18 prac. Pierwszą nagrodę w wysokości 1000 zł. otrzymała p. Elwira Zahart-Mazurczykowa z Warszawy, drugą nagrodę w wysokości 400 zł. p. Stanisław Repeta z Puszczykowa koło Poznania i trzecią nagrodę w kwocie 200 zł. Marja Gorelówna z Warszawy. Nadesłane prace wystawione będą w Muzeum Przemysłu od 26 b. m. do 1 lutego.

Jeden medal zostanie wybity w szczerem złocie i oddany będzie do Muzeum Marszałka Piłsudskiego w Belwederze, inne zaś medale wybite będą w srebrze i bronzie.

Budżet L.O.P.P. na 1936 r.

21 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Wileńskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P., na którem zatwierdzono budżet na rok 1936.

Wpływy zapreliminowano w sumie zł. 141.000, z czego na składki członkowskie przypada suma zł. 120.000.

Wydatki własne Obw. Pow. i Kół LOPP	zł. 32.000
Zarząd Gł. LOPP statutowe należności	„ 54.100
Lotnictwo	„ 13.000
O. P. L. G.	„ 13.000
Propaganda	„ 8.000
Organizacja	„ 1.100
Administracja	„ 19.000

Równocześnie postanowiono zwrócić się do Zarząd Gł. LOPP statutowe należności „ 54.100 subwencji na organizację Obozu Szybowcowego w sumie zł. 20.000 i na prace programowe OPLG zł. 40.000.

Zatwierdzono budżety Obw. Pow. LOPP:

brasławskiego w sumie	zł. 4.450
dziśnieńskiego	„ 17.000
leśnego	„ 8.000
mołodeczańskiego	„ 6.720
oszmiańskiego	„ 4.600
postawskiego	„ 6.920
święciańskiego	„ 7.150
wilejskiego	„ 12.530
wileńsko-trockiego	„ 15.000
wileńskiego miejskiego	„ 53.450
Koła Pocztowego przy Dyr. P. i T.	„ 5.760

RADJO

CZWARTEK, dnia 23 stycznia 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; por. 7,20: Dziennik por. 7,30: Rekordowe przeboje; 7,50: Program dz. 7,55: Giełda rolnicza; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12,15: Poranek muzyczny; 13.00: Fr. Schubert — Menuety i in. 13,25: Chwilka gospodarstwa dom. 13,30: Muzyka popularna; 14,30: Przerwa; 15,15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15,30: Muzyka taneczna; 16,00: Gadaninka starego doktora; 16,15: Z najpiękniejszych oper; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17.00: O drogach samokształcenia; 17.15: Sekstet salonowy Józefa Stena; 17,50: O zbiorze listów z przed 100 lat; 18,00: Recital fortep. Felicji Blumenthal; 18,30: Program na piątek; 18,40: Muzyka programowa; 19,00: Przegląd litewski; 191,0: Jak spędzić święto? 19,15: Pogadanka radjotechniczna; 19,25: Koncert reklamowy; 19,35: Wiadom. sport. 19,45: Pogadanka aktualna; 19,55: Pogadanka muzyczna; 20,05: Koncert symfoniczny; 21.00: Dziennik wiecz. 21,10: D. c. koncertu symf. 22,00: Nasze pieśni w wyk. H. Hrabiówny; 22,25: Koncert życzeń; 23,00: Wiadomości meteor. 23,05: Muzyka tan.

Włoskie narciarki trenują w Garmisch



Włoskie narciarki, które przyjechały do Garmisch pod opieką generała milicji faszystowskiej, Bevilaqua, trenują zawzięcie przed decydującemi zawodami. Na prawo — mistrzyni Włoch. — Paula Wiesinger.

Manifestacje protestacyjne w Oszmianie

19 stycznia 1936 r. na rynku w Oszmianie odbyła się olbrzymia manifestacja ludności m. Oszmiany i jej okolic przeciwko prześladowaniom Polaków w Litwie.

W manifestacji przyjęły udział następujące organizacje: Federacja PZOO. ZOR, Zw. Rez. i Zw. Strzelecki oraz OSP.

Ludności zebrało się ponad 3.000 osób. Organizacje stawiły się ze sztandarami, a OSP z orkiestrą.

Do zebranych przemówił w płomiennych słowach p. J. Abroziak. Po wysłuchaniu przemówienia zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję protestacyjną, która następnie została wręczona p. staroście oszmiańskiemu.

Pan starosta pisemną rezolucję przyjął i przemówił do zebranych z balkonu gmachu starostwa, wyrażając przekonanie, że Rząd Rzeczypospolitej uczyni co będzie w jego mocy aby ulżyć losowi rodaków w Litwie.

Po wzniesieniu przez p. starostę okrzyku na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem pochód manifestacyjny został rozwiązany. L. S.

Święciany

— **WIEC PROTESTACYJNY W GIEŁUTACH. POW. ŚWIĘCIAŃSKIEGO.** Dnia 19 b. m. we wsi Giłuty, gminy mielegiańskiej, pow. święciańskiego odbył się wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu Polaków w Litwie. Obecnych było ponad 200 osób. Po wysłuchaniu odczytanej odezwy, wydanej przez organizacje społeczne w Święcianach i przemówieniu p. Feliksa Ławrynowicza, kierownika miejscowej publicznej szkoły powszechnej, jednogłośnie przyjęto rezolucję protestacyjną, potępiającą ucisk ludności w Litwie. Rezolucję podpisały miejscowe organizacje i osoby niezorganizowane. Protest ten złożyła specjalna delegacja w dniu 20 b. m. na ręce starosty w Święcianach.

Należy zaznaczyć, że wieś Giłuty i okolice są zamieszkałe w większości przez ludność narodowości litewskiej.

Pomyślne dla robotników zakończenie strajku w Grodnie

20 b. m. wybuchł w Grodnie w fabryce dykt „Bracia Braun" ogólny strajk robotników. Powodem strajku było nieprzyjęcie do pracy delegatów robotniczych z okresu pamiętnego długotrwałego strajku w jesieni roku ub. Po ukończeniu owego strajku wszyscy robotnicy stanęli do pracy, wkrótce jednak pracę przerwano na okres 3 tygodni z powodu remontu maszyn. Jednocześnie wszystkim robotnikom doręczono wymówienia, przy ponownem zaś przyjmowaniu robotników pominięto delegatów, na co robotnicy odpowiedzieli strajkiem. W dniu 21 b. m. nastąpiło porozumienie i wszyscy robotnicy, bez wyjątku, zostali przyjęci. Strajk trwał więc tylko jeden dzień.

Przymusowe lądowanie samolotów pod Grodnem

Na polach majątku Mosty, pow. grodzieńskiego, lądowały dwa samoloty typu RWD 8, pilotowane przez Piotra Rutkowskiego i st. sierż. Korczaka. Powodem przymusowego lądowania był brak paliwa. Po uzupełnieniu paliwa samoloty odleciały w kierunku Lidy.

Skazanie komunistów w Grodnie

Przed Sądem Okręgowym w Grodnie stanęło 5-ciu działaczy komunistycznych, oskarżonych o należenie do Partji Komunistycznej Zachodniej Białorusi. Jeden z oskarżonych, Jan Bilewicz, odpowiadał w dodatku za usiłowanie zabójstwa Dudki, uznanego przez partję za konfidenta policyjnego.

Sąd skazał Bilewicza na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw, 3-ch członków partji po 5 lat i 1-go na 3 lata. Bronili oskarżonych adw. Sukiennicka z Wilna i adw. Firstenberg z Grodna.

Jak się „bawi" młodzież wiejska

19 b. m. około godz. 24 we wsi Junki, gm. postawskiej, na zabawie w domu Leona Hryńki powstała bójka między młodzieżą ze wsi Daszki a młodzieżą ze wsi Przewoźniki. W czasie bójki Sergjusz Sowko, m-c wsi Daszki wyrwał z rąk Antoniego Bućki rewolwer „Nagan" i strzelił kilkakrotnie w kierunku osobników, którzy go atakowali. Zostali ranni: Aleksander Kaszowar (ze wsi Przewoźniki) w brzuch i Daniel Koziez (ze wsi Czerenki) w okolicy oczu. W/g orzeczenia lekarza powiatowego stan rannych jest b. groźny. Umieszczono ich w prywatnej klinice dr. Okulicza w Cieszyłowie, gm. bruzdowskiej. Sergjusza Sowkę i Antoniego Bućkę zatrzymano i dostarczono do posterunku w Postawach.

20 b. m. Sergjusz Sowko zbiegł z lokalu posterunku.

W nocy z 19 na 20 b. m. we wsi Baranie, gm. żukojńskiej, w czasie zabawy tanecznej wszczął bójkę Wiktor Illuk. Gdy obecny tam Konstanty Tumkiewicz chciał bijących się uspokoić, Józef Stopowicz zadał mu cios siekierą w głowę, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Tumkiewicza odwieziono do szpitala w Wilnie.

*

W dn. 20 b. około godz. 17 na drodze około wsi Powiwiórka, gm. podbrodzkiej, Jan Żejmo, m-c Podbrodzia, pobił przejeżdżającego drogą Władysława Andrukiańca, m-ca wsi Dołgiły, gm. święciańskiej i zadał mu cios nożem w okolicę szyi i kręgosłupa. Andrukianiec doznał b. ciężkiego uszkodzenia ciała, które wywołało sparaliżowanie kończyn górnych i dolnych. Żejmę zatrzymano.

Pociąg najechał na furmankę

W dn. 21 o godz. 8,50, pociąg nr. 712, idący z Wilna do Grodna, na przejeździe kolejowym niechronionym — Żuki, teren Poster. P. P. Troki, najechał na furmankę z drzewem Stanisława Małkutynowicza, mieszkańca folw. Żuki—Pasieki. Sanie z drzewem zostały rozbite. Woźnica i koń żadnych obrażeń nie doznali. Pociąg został zatrzymany na miejscu na przeciąg 15 minut.

Samogon

W dn. 19 b. m. o godz. 2 w nocy patrol z posterunku policji w Plisie, pow. dziśnieńskiego, schwytał na gorącym uczynku pędzenia samogonu, m-ca wsi Horanie Marjana Konczewskiego. Kompletny aparat gorzelniczy, większą ilość samogonu oraz ceber o pojemności około 10 wiader z wywarem — skonfiskowano.

Ręka w trybach młocarni

W dn. 18 b. m. Ignacy Jundziel, robotnik rolny w maj. Zalesie, pow. dziśnieńskiego, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. W czasie młócenia zboża tryby maszyny chwyciły prawą rękę i zmiażdżyły 4 palce. Jundziela przewieziono do szpitala, gdzie amputowano mu rękę w okolicy przegubu.

Spowodu utraty pracy

Anastazja Malukiewiczowa, lat 37, zam. w Podbrodziu, usiłowała w dn. 18 b. m. popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Powodem zamachu samobójczego było pozbawienie jej pracy w 3 DAK w Podbrodziu, gdzie była zatrudniona jako praczka. Malukiewiczowa jest rozwódką i ma na swojem utrzymaniu 3 dzieci. Stan wymienionej nie budzi obaw o życie.

Ciekawy pokaz

W lokalu Linij Żeglugowych „Gdynia—Ameryka" w Warszawie odbył się wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy stołecznej specjalny pokaz filmu z pierwszej podróży nowego statku transatlantyckiego m/s „Piłsudski" do Ameryki. Film ten, zawierający mnóstwo ciekawych zdjęć, obrazujących życie na okręcie, wspaniałe urządzenia statku oraz imponujące przyjęcia zgotowane w Nowym Yorku przez sfery oficjalne i Polonję Amerykańską, był wyświetlany na ruchomej aparaturze Philipsa.

Trzoda chlewna do Niemiec

Naskutek zawarcia konwencji handlowej z Niemcami, staraniem Wil. Izby Rolniczej, za pośrednictwem miejscowego OTO. i KR. odbył się w Postawach w dniu 20 bm. skup trzody chlewnej na eksport do Niemiec.

Żywiec zakupiony stanowił sztuki o wadze przeciętnej 150 kg. Dostarczono na targowicę 520 sztuk, z czego zakupiono 140 sztuk o wadze łącznej przeszło 25.000 kg. Płacono przeciętnie gr. 75 za 1 kg. żywej wagi.

Zakupy zostały dokonane przez firmy Edward Pfeifer w Sopocie oraz Hans Carstens w Gdańsku. Transporty z Postaw odeszły w dniu 20 i 21 bm. Następny skup odbędzie się w Postawach w lutym rb.

Miljon w Tarnowie

Losy miljona — głównej wygranej czwartej klasy 34-ej Loterji Państwowej — zostały więc dnia 21 b.m. rozstrzygnięte. Padł on w kolekturze nr. 597 Józefa Maschlera w Tarnowie na nr. 44.794. Właścicielami poszczególnych ćwiartek są pp.: W. S., grupa pracowników Huty Robotniczej i pani F. wszyscy z Tarnowa oraz p. K. J. z Mościc.

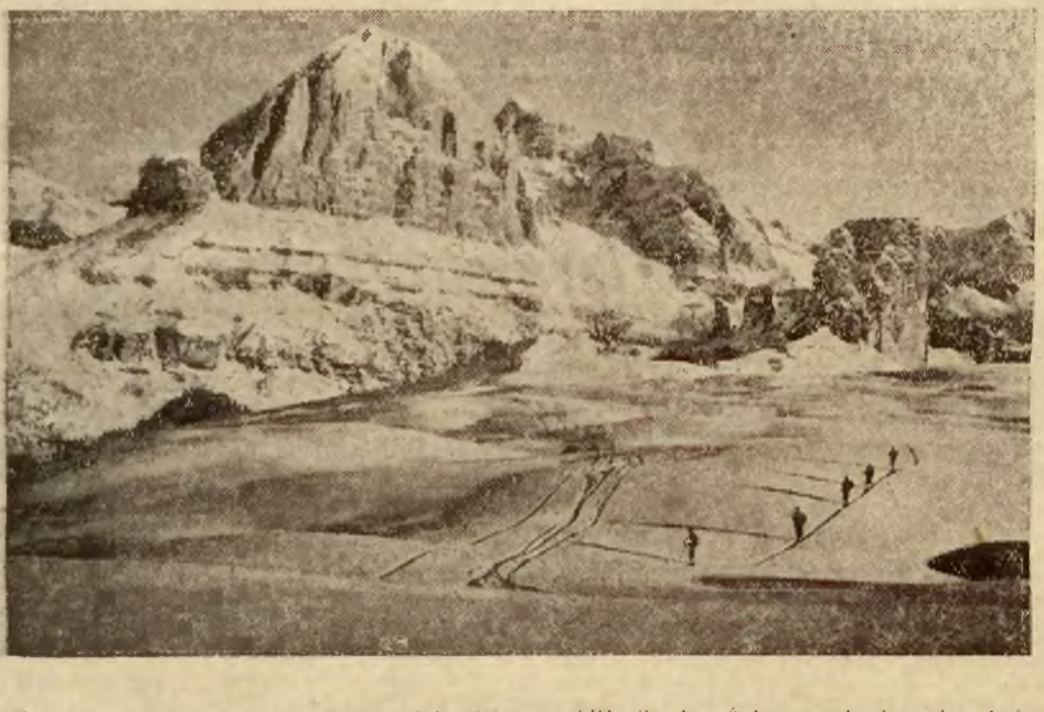
W tej chwili nie możemy jeszcze podać szczegółów, dotyczących wybrańców losu; uczynimy to w najbliższych dniach.

Te wyniki losowania miljona są dosyć charakterystyczne i wskazują raz jeszcze, że ciągnieniem rządzi wyłącznie przypadek, że każdy numer losu ma jednakowe szanse wygrania, że względy terytorjalne, ani żadne inne nie odgrywają roli.

21 stycznia padły też dwie wygrane po 50.000 zł. na nr-y 49.428 i 194.122. Wygranemi temi podzielą się mieszkańcy Lwowa, Krakowa, Kołomyi, Borysławia i Szamotuł.

Po jednodniowej przerwie, w ciągu trzech dni odbywać się będzie ciągnienie wygranych pocieszenia. Największem jednak pocieszeniem dla tych, co teraz nie wygrali, będzie niewątpliwie wygranie większej kwoty w rozpoczynającej się 35 Loterji. Już teraz można zaopatrywać się w losy do I-ej klasy, której ciągnienie rozpocznie się 20 lutego.

Dolomity w śniegu



Charakterystyczny obrazek z okolicy dolomitów wpobliżu Cortiny. Śnieg tu pokrył powierzchnię warstwą grubości 40 ctm.

FRYDERYK KAMPE. 57

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

W jego podświadomości odezwał się głos, który nie uległ złudzeniom; intuicja czuwała i ostrzegła go:

Nie idź z nią, zostań! Bądź mężczyzną i pokaż, że masz dość siły woli, aby stać się sobą bez obcej pomocy, albo... Już raz porzuciła cię, to samo będzie jeszcze raz i jeszcze raz, bo jest silniejsza od ciebie, ponieważ ma serce, które czuje inaczej niż ty!

Rozwalisz sobie głowę o jej bezwzględną trzeźwość, ludzie o twojem usposobieniu nigdy się nie ostoją przed zimnym rozsądkiem, bo są zanadto uczuciowi. Zostań, albo uciekaj póki czas!

Ostrzeżenie nie odniosło skutku.

Może nie mógł się bronić, lub nie chciał; może było mu nieskończenie obojętne—tu zakończyć głupie, obmierzłe życie, czy w wytwornych apartamentach Park Avenue.

Zelma zapakowała młodzieńca do swego samochodu wraz z bagażem i skrzypcami.

Ku przerażeniu policjantów nowojorskich stale sama prowadziła długi, wysmukły wóz o szlachetnych linjach.

Reflektory rzucały szczególnie oślepiające światło na skąpo oświetloną ulicę.

Zgraja dzieciaków otoczyła odjeżdżających; gdy samochód ruszył, rozsypały się jak stado spłoszonych wróbli i utonęły w półmroku.

W promieniach przednich latarni mignęło kilkanaście czarnych, kędzierzawych główek, wielkie oczy, płonące zdziwieniem odprowadziły wytworną białą panią i białego pana o bladej, zmęczonej twarzy.

Te oczy jeszcze nie rozumiały wielu rzeczy, ale czaiły się w nich, wessane z mlekiem matki, strach i pokora przed potęgą białego człowieka.

W powietrzu rozpływała się niebieskawa chmurka.

Samochód dawno znikł, pozostał po nim ostry zapach spalonej benzyny.

Perspektywa ulicy ginęła w mgle wieczornej.

Liche domki o przyślepych oknach, twarze mieszkańców, których twarde życie oduczyło od marzeń i nędzne otoczenie było niezmiernie dalekie od wszelkiego romantyzmu.

W krótkim czasie, w każdym razie jeszcze tegoż wieczora Zelma miała komfortowe mieszkanko, które w następnej godzinie wypełnił tłum znajomych.

Świętowano jej przyjazd do Ameryki i powrót Ilji do świata ludzi cywilizowanych.

Wkońcu wziął skrzypce i zaczął grać.

Zamknął oczy i wsłuchany w cudowną pieśń, marzył o przyszłości, bo już uwierzył całą duszą, że upragniony cud stał się rzeczywistością.

ROZDZIAŁ XVII.

W pałacu na Hudson River Drive było pełno.

Wyższe sfery towarzystwa nowojorskiego stawiły się w komplecie, aby powitać pannę Zelmę Lunquist, która po długiej nieobecności znów zawitała do Ameryki Północnej.

W pałacu była palarnia turecka, potworna karykatura w sensie architektonicznym i stylowym, poza tem, zdaje się, jedyny zaciszny kąt podczas tej uroczystości.

W tym saloniku odbyło się znamienne spotkanie prezesa koncernu naftowego „Wyoming - Holding", Jozue Manfielda z panną Zelmą Lundquist, córka generalnego dyrektora tegoż koncernu.

Anzelm Lundquist długo kołował i prawie wyczerpał bogaty zapas wybiegów dyplomatycznych, zanim ten ważny moment doszedł do skutku; jeszcze nie ostygł z podniecenia i trzymał się na uboczu.

Manfield miał minę lekko znudzoną. Wypowiedział kilka zdawkowych grzeczności, jakie się mówi zazwyczaj kobiecie, poznanej przed chwilą, i Zelma przyjęła je z łaskawością królowej, przyzwyczajonej do odbierania hołdów.

Lundquist ulotnił się dyskretnie z palarni tureckiej i poszedł pokazać się w innych salonach, podobnie jak ten przeładowanych okropną, krzyczącą tandetą.

(D. c. n.)

Tabela loterji

z dnia 21 stycznia 1936 r.

I-e i II-e ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 1.000.000 na nr. 44794

Zł. 50.000 na n-ry: 49428 194122

Zł. 30.000 na nr. 182808

Zł. 20.000 na nr. 40837

Zł. 10.000 na n-ry: 12856 89464 102843 189917

Zł. 5.000 na nr. 194290

Zł. 2.000 na n-ry: 87417 117697 120422 125773 137094 165203 169522

Zł. 1.000 na n-ry: 3063 4074 7218 9808 11961 26905 28691 28750 34569 38808 40074 40772 41326 43184 43189 49741 51272 51247 57199 58291 62943 65987 70009 73930 78918 79506 85199 87099 88745 93214 95371 97827 98888 98020 101373 103544 104095 111271 119590 122983 123770 125879 126467 134048 137513 138274 140051 143026 151641 154481 165711 166540 171055 171159 174617 180931 184571 185753 189930 190904

Wygrane po 200 zł.

282 446 68 644 889 969 1201 34 317 34 52 732 817 907 90 2159 82 296 304 48 516 710 91 810 16 78 953 80 90 3027 126 62 65 66 322 458 798 4347 449 63 518 600 53 733 79 94 805 25 43 66 72 921 5025 117 46 200 349 457 97 578 770 865 940 48 72 6043 174 248 78 315 87 91 595 639 65 774 901 57 67 7031 53 152 27 307 602 787 88 806 953 8097 117 24 36 91 297 368 427 44 84 536 59 64 81 609 81 83 728 823 65 936 63 9039 46 6 104 12 210 304 42 490 665 808 910 50

10047 187 219 85 517 59 70 686 740 85 969 11043 71 105 10 41 58 212 409 22 25 538 623 25 63 765 817 26 45 63 65 12047 58 84 116 50 337 417 98 561 92 94 614 75 702 95 830 64 955 13077 188 248 318 85 584 647 758 96 805 995 14072 359 77 403 538 67 622 23 749 810 58 86 936 15068 171 73 86 99 430 551 85 674 739 65 882 979 16160 95 422 79 760 907 46 17129 394 96 460 504 45 644 85 809 37 70 75 916 18012 119 29 61 96 270 412 507 72 86 607 98 737 39 54 93 801 965 19042 112 36 53 76 272 401 31 59 91 512 64 613 92 807 76 916

20052 239 341 55 648 754 860 924 27 21172 300 9 34 411 87 528 758 959 22080 303 69 560 618 69 92 23038 334 468 666 765 80 88 93 920 24001 570 600 892 983 25020 87 161 401 566 708 20 871 26043 108 222 76 345 652 701 46 865 27143 44 68 277 447 591 748 64 927 28217 84 363 90 570 627 84 985 29085 118 347 412 31 79 648 731 60

30128 256 92 353 431 85 512 20 37 760 842 63 85 973 82029 51 78 189 98 356 65 97 456 589 606 9 70 86 795 847 90 907 83033 88 110 12 52 91 203 404 592 634 48 52 56 869 918 20 89 84136 267 741 867 935 50 89 85039 88 218 51 56 97 457 74 583 93 98 703 32 806 36 998 86405 619 742 87055 130 38 95 376 97 448 535 750 98 812 924 31056 96 240 84 358 434 37 653 82 930 62 66 32025 72 88 128 250 330 418 639 835 60 78 80 85 932 52 33298 468 666 766 884 980 34301 23 25 96 464 724 835 84 35009 19 46 93 175 205 63 330 589 727 41 802 926 80 36004 34 39 56 129 69 80 259 94 339 441 52 522 678 844 932 41 82 37031 59 68 448 87 97 574 85 616 48 74 803 7 61 953 90 38046 118 553 603 37 88 918 66 70 76 39001 113 82 383 458 502 704 18 33 866 90 914 26

40011 137 255 86 320 37 52 487 652 720 26 808 921 41014 23 74 112 383 508 768 42089 145 76 245 344 417 55 551 52 645 713 99 920 43172 203 21 432 38 42 522 34 614 728 813 16 72 917 44106 70 313 92 459 68 527 76 646 711 901 45312 506 90 685 99 833 78 948 65 46030 114 27 276 500 2 331 944 75 93 47132 47 265 72 436 47 85 628 860 966 48030 143 63 385 407 47 510 31 39 44 678 707 84 96 49029 168 497 578 612 773 815 19 917 79

50098 178 404 58 560 750 55 850 957 51060 76 110 11 25 85 213 63 314 463 516 703 92 860 998 52018 46 89 137 42 276 328 424 502 5 51 625 740 69 93 925 53 68 96 53079 83 123 39 204 470 83 535 613 32 84 87 863 901 31 54018 20 136 87 209 20 41 381 417 90 562 77 708 55052 198 221 31 65 398 549 66 601 3 41 57 718 866 56104 203 25 32 313 61 435 552 90 641 57 87 798 874 88 57042 55 188 205 35 63 439 46 748 91 820 42 946 58041 172 78 85 219 715 800 8 27 982 59259 86 89 362 815 920

60020 60 204 16 70 316 36 85 91 502 601 41 760 97 818 61068 86 105 12 68 332 49 529 621 35 51 93 799 871 76 950 62128 98 407 50 531 612 79 711 12 66 896 63003 207 12 96 325 588 758 64028 73 158 81 256 409 24 99 521 659 740 91 826 41 914 68 65078 90 136 417 43 47 507 8 641 61 754 862 66163 210 396 537 79 667 756 914 68 67065 139 218 52 305 813 31 68137 69 234 73 96 319 20 40 464 521 76 81 682 766 93 992 69054 67 353 417 82 98 738 839 961

70138 91 269 72 354 417 88 546 91 680 717 62 828 952 59 71047 60 157 82 202 30 426 58 509 89 642 738 66 850 60 998 72029 46 64 97 115 74 474 528 87 689 91 93 766 900 79 73110 43 235 316 518 710 801 935 74146 440 513 637 46 735 834 41 962 85 75019 338 488 577 86 603 27 69 757 873 87 88 938 76147 214 37 612 954 77102 616 757 60 844 89 996 78068 177 86 97 356 402 544 600 707 70 821 79064 185 314 421 71 564 797 860

80104 24 32 220 342 45 71 401 22 45 514 55 89 605 21 61 734 810 34 57 976 81060 154 279 348 63 449 533 34 59 635 51 622 89 770 898 88418 48 69 629 82 95 821 50 931 89065 199 285 495 612 775 827 901 38 86

90209 24 78 89 91 647 958 91201 60 83 305 74 454 88 578 620 917 22 87 92054 259 368 70 81 89 422 59 558 671 88 838 971 93159 242 51 71 505 44 747 71 800 11 947 49 97 94240 339 67 84 471 536 38 65 602 94 734 70 862 971 95093 235 331 69 476 516 32 75 80 747 929 96194 293 358 588 619 48 69 80 750 87 814 32 36 93 947 97119 296 319 48 407 61 644 97 703 31 961 98068 103 33 38 76 240 455 836 54 936 99147 95 586 643 51 717 52 68

100080 251 85 301 97 617 57 912 97 101004 11 63 87 191 356 404 503 687 803 19 88 918 47 60 71 102058 83 122 273 312 26 45 465 977 89 103163 97 317 35 65 68 501 634 81 794 965 104125 59 236 324 511 625 62 799 105013 62 166 90 246 65 314 424 77 519 53 605 6 851 98 928 106059 69 130 218 311 417 34 77 93 99 594 634 76 720 62 841 926 74 279 107041 69 73 321 483 555 686 787 841 108032 36 158 297 317 414 54 500 86 616 774 959 109249 424 59 602 6 95 700 54 88 955

110119 52 354 431 688 767 93 835 77 906 111031 134 51 208 628 916 28 112075 94 05 225 9 307 73 82 509 613 799 113063 97 99 100 61 369 98 577 822 23 33 67 76 985 114085 132 310 79 82 85 527 630 742 80 115000 8 73 81 106 8 55 65 210 88 97 324 88 403 27 85 503 634 40 797 826 974 116017 99 114 87 232 363 536 69 607 40 747 70 94 813 943 82 88 99 117160 359 570 643 71 118221 85 94 450 606 713 30 935 119077 126 85 270 321 75 407 13 524 26 74 600 93

120020 141 395 455 93 549 904 77 121090 106 74 399 415 79 553 624 778 854 66 71 91 122072 35 7467 73 515 717 868 967 123004 5 140 46 56 60 92 244 304 7 486 99 551 82 655 89 896 940 75 92 124123 45 98 442 519 708 981 125197 239 41 340 50 839 92 96 908 64 126158 253 94 304 89 710 79 81 830 84 127114 72 255 74 538 47 610 20 735 868 954.57 128012 89 200 459 513 617 29 718 93 99 833 87 966 81 129152 54 71 249 356 459 618 705 873

130024 26 110 242 342 88 469 639 61 714 803 15 34 985 131046 91 93 156 62 220 352 631 782 963 132121 67 228 301 10 424 503 695 702 133034 141 233 306 568 89 641 79 134055 152 222 94 315 553 637 75 871 135125 285 468 737 49 901 53 136072 78 96 199 243 358 614 95 786 820 49 992 137001 45 105 21 27 210 305 408 96 796 643 811 977 138039 162 214 86 435 68 50 654 827 41 64 83 94 907 139109 59 87 99 285 337 39 48 407 27 74 91 558 754 56

140058 101 62 71 208 580 81 794 819 141013 58 75 78 258 384 498 574 675 820 921 85 142062 129 72 293 384 570 86 854 928 51 96 143000 41 169 265 66 369 426 54 571 83 714 39 815 38 70 84 946 144074 168 220 39 99 446 998 145040 63 262 64 339 413 34 518 615 724 808 10 902 45 146000 24 40 153 225 324 439 529 638 714 82 84 878 997 147099 122 202 308 72 495 721 853 901 16 29 34 148103 26 73 74 270 314 419 650 794 961 69 93 149090 102 73 217 301 459 532 659 83 96 701 61 883 94 942 50

150027 171 293 364 98 479 96 633 91 752 66 151039 46 73 89 137 306 92 406 41 51 527 852 67 933 49 89 152152 226 498 539 54 69 676 720 42 876 991 153000 37 108 47 83 292 403 11 47 581 87 648 810 154041 71 111 30 81 290 92 414 73 96 528 630 35 722 24 923 155355 71 92 408 95 561 650 97 700 3 66 813 90 963 156003 85 91 137 50 61 238 406 78 567 93 647 54 81 799 815 71 157081 130 42 63 75 205 334 69 429 64 83 807 15 938 158140 214 323 26 81 407 36 68 77 93 500 606 46 859 902 3 159126 78 373 711 946

160531 612 33 54 710 842 924 161057 80 191 269 70 386 469 511 606 93 732 162042 119 92 215 447 556 89 632 38 163158 261 306 15 37 545 53 616 29 728 164441 504 42 64 647 56 712 879 954 165048 56 125 35 212 56 86 518 66 777 99 166184 284 514 617 74 716 19 826 52 961 82 167045 154 342 539 669 810 11 37 969 168388 709 23 76 80 835 169028 184 91 567 725 904 14

170178 303 9 50 501 620 30 717 995 171058 107 86 204 13 541 686 730 73 89 849 80 934 91 172007 166 93 278 352 443 584 889 925 173017 122 66 91 354 442 622 25 68 92 707 70 858 82 174047 267 514 74 85 645 70 770 875 993 175083 93 283 686 87 722 816 43 909 176129 278 339 477 516 57 616 89 736 860 941 44 177053 65 215 29 81 301 787 178071 120 293 367 428 45 706 20 861 87 179026 111 20 260 357 497 617 77 81 815 61 973 91

180123 30 43 216 46 300 48 616 23 778 181073 177 245 362 585 793 884 925 85 182131 241 447 56 715 865 183023 43 187 392 95 653 85 797 982 184031 70 228 360 85 449 55 63 66 513 666 73 99 837 78 950 185094 113 16 74 228 348 54 82 495 668 77 779 914 186111 27 31 58 315 424 520 897 938 187018 25 80 170 225 66 71 464 534 46 679 751 891 906 87 92 188155 71 87 90 251 67 486 520 625 48 189072 213 418 527 602 32 39 868 925

190232 371 427 662 721 832 904 191048 91 358 496 568 629 44 98 740 906 192098 105 99 307 410 562 87 98 589 768 826 956 193121 44 212 36 91 392 403 606 67 74 714 40 828 77 82 960 194109 20 66 503 47 96 624 64 78 891 902

III-e ciągnienie

Wygrane po 500 zł.

83 107 23 406 829 1390 598 724 805 47 2802 33 905 10 3101 79 452 529 55 802 6 961 4089 162 201 32 65 345 86 667 717 20 824 5079 354 415 708 14 81 6394 465 7097 188 510 654 79 926 8040 147 93 320 769 941 9164 9335 479 680

10073 95 407 787 844 47 11018 33 182 350 57 799 12023 450 786 92 967 13272 373 467 513 27 47 59 702 16 811 931 14031 67 80 315 443 574 15047 98 200 27 330 74 541 65 83 676 90 16083 614 743 936 71 17538 716 893 95 18332 408 92 535 662 747 19320 951

20081 105 590 602 741 814 916 21025 36 71 249 98 351 85 498 565 675 704 827 974 22014 21 78 161 282 336 43 53 435 687 890 950 23095 251 63 499 502 5 7 669 832 45 49 903 24179 237 56 430 676 922 25052 56018 807 927 27099 481 619 880 28134 60 339 629 29001 62 409 91 529 632

30254 751 948 75 31452 68 547 971 32562 87 647 89 33300 437 866 940 34139 511 24 92 654 764 66 816 97 974 91 35342 59 900 36181 303 437 597 688 37261 83 346 80 91 451 77 530 652 775 900 38329 434 39123 217 458 609 29 703 809 16

40661 821 41323 402 7 12 48 725 80 42103 280 714 63 898 952 62 43481 595 773 817 57 44229 538a647 869 985 45091 127 80 320 60 466 77 82 649 720 976 46173 509 12 679 47135 59 317 449 573 98 850 949 48094 142 383 484 621 49249 901

50513 615 27 866 51217 4016 28 39 71 52232 445 56 80 663 88 719 825 53071 107 29 223 344 539 40 695 831 913 69 54320 574 809 13 96 55334 40 671 880 56068 89 105 291 329 636 59 961 97028 202 328 436 545 742 903 58023 69 211 96 361 686 835 59143 52 252 724

60639 62 721 73 61071 214 57 91 329 30 75 409 598 676 807 905 80 62032 173 372 406 30 84 628 707 21 35 73 874 63229 64074 402 21 80 508 636 61 768 960 65108 44 531 675 66083 189 512 82 792 844 91 67035 301 64 72 472 883 909 68041 33 60 70 308 502 731 72 805 986 69177 467 525 609 777 870 977

70292 310 414 75 872 82 932 71312 76 701 3 805 34 72146 725 76 850 918 68 73042 118 28 246 47 59 551 74065 107 17 407 709 22 881 961 89 75034 173 412 70 622 74 770 929 82 76065 146 470 93 774 77017 77 100 7 315 418 47 538 716 30 55 821 914 87 78023 24 484 504 716 807 79006 285 510 674 876 957

80489 626 34 809 979 81062 428 30 514 94 636 880 82162 565 815 83104 603 40 719 61 84012 283 378 453 75 98 521 76 672 970 85087 247 592 652 730 86041 72 482 701 864 954 58 87022 387 742 88641 315 428 516 29 52 89 871 89096 151 282

90145 297 653 850 91525 665 743 92009 98 213 93 337 91 646 834 970 93129 568 802 94192 213 34 354 426 653 887 993 95255 352 487 508 21 716 820 44 901 96317 32 721 828 97014 69 160 216 332 469 745 46 98154 94 355 403 99114 68 487 943

100088 207 9 29 398 764 101140 493 875 993 102195 246 400 861 103526 626 104327 80 452 832 908 105070 396 512 683 767 958 106096 178 875 107088 163 461 521 50 777 922 43 108013 163 398 579 732 933 67 72 109465 581 642 922 94

110221 307 34 73 642 706 884 111218 66 446 521 64 777 878 945 112195 223 27 68 337 459 95 966 79 113312 474 643 718 943 114003 22 83 165 83 348 417 772 79 115040 65 231 32 464 84 507 8 26 38 40 47 116034 763 834 117044 341 439 68 659 991 118158 358 722 907 119017 334 91 511 15 35 42 93 781

120050 63 265 541 618 57 69 121761 806 93 910 122136 237 507 971 123259 62 99 432 851 77 124231 69 415 25 585 704 814 48 901 125069 275 762 868 923 176073 207 510 26 30 759 866 76 127208 369 526 732 44 128306 129050 196 329 433 696

130173 280 425 66 613 772 835 940 131013 105 373 459 617 42 789 997 132070 126 39 537 731 881 978 133048 199 371 504 657 736 863 73 954 134035 147 210 34 56 95 447 135123 451 515 860 917 136006 33 147 375 581 842 964 137023 56 293 426 572 671 731 88 809 69 975 138105 57 256 61 412 527 41 762 887 957 64 139053 147 67 224 656

140102 65 84 411 26 589 687 717 141112 17 549 762 142315 16 64 475 593 701 40 45 97 143216 383 523 663 725 814 144013 106 27 72 264 379 438 692 887 145120 90 146084 184 87 644 748 936 147009 49 446 52 613 968 148012 60 62 92 262 393 643 76 790 149252 500 828 912

150087 283 538 627 764 151060 140 83 226 703 93 865 75 911 152330 79 495 746 902 21 153032 62 99 221 364 472 730 154024 135 405 624 885 952 76 155188 290 338 508 99 610 754 857 978 156106 517 901 19 157146 933 158228 34 863 78 966 159005 59 319 877 935

160279 399 404 682 726 161202 324 777 825 162056 132 66 265 345 529 48 163009 76 87 245 361 577 601 819 947 164623 802 951 165007 74 454 894 980 166142 563 79 624 793 167013 161 465 722 937 168236 79 638 49 765 169050 116 113 454 87 629

170188 243 501 615 842 972 171325 528 66 749 62 887 172106 32 421 82 95 712 173086 370 581 98 662 728 40 174109 509 175124 243 631 724 850 961 711 176465 520 639 60 752 892 177674 970 178273 434 529 692 179225 600 79 722 863

180082 90 758 828 967 181005 82 387 821 58 933 182051 110 34 52 711 70 85 904 183071 77 343 615 871 184192 202 445 568 762 80 185203 52 352 187 510 85 87 665 710 48 59 186164 565 78 613 31 777 858 82 187011 233 300 88 427 742 960 188157 881 189027 80 179 248 75 606 103

190296 578 850 191231 588 803 192257 62 402 39 523 655 822 29 75 907 193008 221 459 78 93 523 59 844 934 194224 763 946 55

IV-e ciągnienie

Wygrane po 2.500 zł.

186 399 588 808 92 1128 453 638 2453 4421 5719 7907 9515

10476 612 11187 780 986 12628 15076 751 14420 98 539 627 15046 163 392 16162 17029 18101 438

20548 637 21735 84 900 22765 23819 24359 842 25070 378 700 26075 150 334 27015 75 526 28286 492 700 29241

32120 33195 508 34870 35978 36914 80 38702 39475 571 780

40731 41266 523 47 42327 608 43029 853 44093 438 885 45519 602 46613 91 47433 63 48627 49654.

50346 459 535 762 51819 52063 213 579 671 794 53679 54085 55134 619 55720 5732 66 715 58489 703 801 963 59093 967

60057 791 851 61202 753 62582 942 63116 422 78 773 870 64178 781 65201 607 68071 133

70011 30 287 487 71595 72790 957 73151 74462 913 76717 78629 79050 923.

80398 448 844 68 81166 82082 152 84209 352 85049 539 683 86140 309 708 87239 494 88018 360 583 89425 648.

90374 91136 566 92629 93613 952 95037 232 600 773 878 965 82 96284 398 607 34 58 97079 415 774 840 98105 349 99255 408 725.

100992 101230 102198 319 456 644 103684 104338 105216 107081 675 108689 851 109017 134 620.

110128 111120 818 112258 952 113701 70 956. 114556 718 115387 859 902 116239 117090 554 68 832 118009 166 509 15 631 119611

120569 121499 122211 123755 124568 847 125110 598 126326 980 127445 128598

130352 635 132144 450 809 995 133867 134338 868 934 95 135530 44 617 841 136376 746 17017 317 505 75 829 138486 794 892 139400 569 740.

140221 521 141819 142148 451 143474 144139 50 276 936 145012 24 372 497 146014 147503 148150 605 94 851 61.

150127 461 151111 623 30 92 726 59 918 152038 153008 235 532 828 154097 173 500 616 155014 199 440 156027 63 98 890 157332 527 88 158301 932 159485 594 635.

160313 56 519 37 753 161503 763 925 162097 163129 49 381 675 787 164421 512 642 855 996 165219 166669 167686 168195 664 38 969 169105 613.

170570 171192 310 91 468 705 172252 660 174397 175688 176640 177076 832 900 178248 756 803 179110 42.

180561 183186 520 79 935 184[illegible] 186188 301 63 688 704 177183 460[illegible] 188048 433 189352

190190 228 846 981 191273 192[illegible] 378 421 672 194869.

KURJER SPORTOWY

HOKEIŚCI OGNISKA KPW. WYBIERAJĄ SIĘ DO PRUS WSCHODNICH.

Hokeiści Ogniska KPW. mają jutro wyjechać na dwa mecze do Prus Wschodnich. Wilnianie w Prusach spotkają się z hokeistami, którzy mają w Europie wyrobioną opinję. Wystarczy powiedzieć, że R. S. V. posiada vicemistrzostwo Niemiec, że drużyna ta uchodzi za jedną z najlepszych. Kilku jest olimpijczyków, a w Niemczech nazywają ją zespołem „północnych kanadyjczyków".

W sobotę wieczorem Ognisko KPW. grać będzie z reprezentacją Królewca. Wilnianie w Królewcu zamieszkają w hotelu Berliner Hof.

W niedzielę Ognisko grać będzie z R.S.V. w Rastenburgu w dniu otwarcia stadjonu sportowego. Przed meczem odbędą się popisy łyżwiarskie najlepszych zawodniczek i zawodników z Berlina. Na uroczystość otwarcia stadjonu organizatorzy zaprosili szereg gości, m. in. konsula generalnego R. P. Polskiej w Królewcu p. dr. Marchlewskiego, który zaproszenie przyjął i przyjedzie na zawody.

Mecz budzi ogromne zaciekawienie. Walka będzie niewątpliwie bardzo ostra, bo Ognisko nie należy przecież do drużyn, z któremi łatwo się wygrywa. Wystarczy tutaj wspomnieć chociażby sezon zeszłoroczny. Sukcesów było sporo. Niepokoić może jedynie tylko brak treningu, ale Niemcy też mało trenowali. Szanse są więc jakby równe. Wygrać będzie w Rastenborgu bardzo trudno. Można częściowo liczyć na zwycięstwo w Królewcu.

Niemcy wilnian mają podejmować bardzo uroczyście i gościnnie. Wręczą oni nam na bankiecie portret kanclerza Rzeszy.

Po zawodach odbędzie się bal i zabawa w lokalu klubowym R. S. V.

Wilnianie powrócić zamierzają dopiero w poniedziałek wieczorem. Skład drużyny ustalony został następująco: Wiro-Kiro, Godlewski, Cz., Godlewski J., Pastecki, Okułowicz, Nuszel, Czasznicki, Stankiewicz, Sierdziukow i Andrzejewski. Jako kierownicy jadą Kisiel i Nieciecki.

Według ostatnich informacyj, w Prusach jest mróz. Gdyby pogoda miała się pogorszyć, wilnianie otrzymają depeszę i wówczas wyjazd przesunięty zostanie o tydzień.

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA KULTURY FIZYCZNEJ KOBIET.

Od dwóch bodaj lat istnieje w Wilnie Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, ale dotychczas Towarzystwo to nie mogło rozwinąć większej akcji propagandowej. Dopiero ostatnio zaczęto w sposób przekonywujący propagować hasła wychowania fizycznego wśród kobiet.

Towarzystwo liczy już 130 członkiń. Pracami Tow. kierują pp: Kiaksztowa, Buczyńska, Jamontowiczówna, Pietkiewiczówna, Steckiewiczówna, Mincerówna i Halicka-Hołowniowa. Z chwilą rozpoczęcia się zimy uruchomiony zostanie kurs narciarski, a na ślizgawce odbywać się będą lekcje jazdy na łyżwach.

Latem Tow. zamierza zorganizować ogólnopolski obóz kobiecy nad Naroczą, albo koło Trok. Będzie to pierwszy obóz kobiecy na Wileńszczyźnie.

Tow. mieści się w lokalu Ligi Morskiej i Kol. przy ul. Orzeszkowej 11 b. m. 4. Sekretarjat czynny jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18 do 20. Wpisowe wynosi 1 zł., a składka miesięczna 50 gr.

8 lutego organizuje zabawę u Czerwonego Sztralla, a 18 lutego odbędzie się walne zebranie.

„Używaj póki czas"

REWJA „MURZYN" przy ul. Ludwisarskiej.

Upodobania szerokiej publiczności wybitnie przerzuciły się w ostatnich czasach z kin do rewji, kto wie czy zmienne gusta mas nie pociągną jej z czasem ku teatrowi. Narazie publiczność zapełnia szczelnie wszystkie miejsca na rewjach. Trzeba przyznać, że Dyrekcja „Murzyna" przeprowadza coraz to nowe inwestycje. W ciągu tygodnia przybyły nowe kotary i kilka dekoracyj na scenę, girlaski dostały przyzwoite świeże kostjumy, podłoga na widowni i w palarni została pomalowana, słowem całość została doprowadzona do możliwego wyglądu.

Niestety nie można tego powiedzieć o zespole, który w dalszym ciągu szwankuje, jest zbył nieliczny, co tembardziej daje się odczuwać, że balet wcale nie może być brany w rachubę. Grywiczowna, jest w dalszym ciągu filarem zespołu. Pięknie, z ekspresją śpiewa piosenki, „Ta melodja" i „Na ciebie czekam dziś w nocy", ma moc czaru w inscenizowanym duecie z Granowskim „Czemu stale ja płaczę" i wnosi dużo uroku i wytwornego wdzięku w półfinale „Używaj póki czas" i finale „Wszystko tu macie jak w automacie". Ale jedna śpiewaczka choćby obdarzona taką powierzchownością i miłym głosem jak Grywiczówna, nie wyczerpuje całej strony wizualno-estetycznej, wymaganej od widowisk rewjowych, a które zwykle wypełnia balet. Program daje małe pole Gronowskiemu do rozwinięcia wszystkich jego głosowych walorów. Natomiast Mieczkowski jest doskonały w „Balladzie do Ryfki", w „Ach te dziewuszki" i innych piosenkach i czuje się w swoim żywiole w humorystycznych skeczach, w których zupełnie udatnie odstawia żydowskie typki. Tak samo Grochowska w tym programie dobrała sobie w solowym numerze odpowiednie piosenki i prezentuje się bardzo awantażownie w stroju chłopaka.

Ze skeczy najzabawniejszy jest z fałszywemi dolarami i żona posła. „Prelekcja o twórczości świata" ma bardzo dowcipny tekst, który się niestety w wykonaniu Szmara w dużej mierze zatraca.

Z. Kal.

Zdenka Koubkowa w wydaniu wileńskiem

Historja przeobrażenia słynnej rekordzistki czeskiej Zdenki Koubkowej z niewiasty w mężczyznę, co w swoim czasie wywołało w sferach sportowych i niesportowych całego świata sensację, nasunęła wilniance Róży Ż—skiej nieco dzienny pomysł. Mianowicie po ucieczce od męża pani ta pozostawiła kartkę następującej treści:

„Ze mną dzieje się to samo, co ze słynną Czeszką Koubkową. Stwierdziłam, że jestem więcej mężczyzną niż kobietą. Dlatego porzucam cię i sądzę, że nie będziesz mnie szukał. Na podstawie tej kartki, zaopatrzonej w mój podpis, uzyskasz łatwo rozwód i będziesz się mógł ożenić powtórnie. Nie mogłam ci wyznać tego ustnie. Żegnaj".

Dziwna kartka sprawiła na panu Ż. niesamowite wrażenie. Nigdy nie zauważył u swojej małżonki jakichś anomalij.

— W tem musi coś być nie w porządku — rzekł i udał się do policji skarżąc swą zbiegłą małżonkę o przywłaszczenie jego ruchomości. Skarga była być może fałszywa, lecz skarżący wiedział, że jest to jedyna droga, która zmusi policję do wszczęcia poszukiwań.

Policja istotnie ustaliła adres zbiegłej p. Ż. i poinformowała o tem męża.

Znalazłszy się w posiadaniu adresu swej małżonki p. Ż. zaczął obserwować jej mieszkanie i z przerażeniem stwierdził, że przychodzi do niej dość często ich wspólny bliski znajomy i przyjaciel domu. Wydało mu się to podejrzanem.

Pewnego razu wkroczył niespodzianie do mieszkania i naocznie przekonał się, że jego małżonka jest stuprocentową kobietą jak również i o tem, że ich wspólny przyjaciel jest typowym przyjacielem domu.

Zażenowana pani Róża wyjaśniła wówczas małżonkowi, że kocha przyjaciela i nie może żyć bez niego. A że tak dziwne podała powody ucieczki tłumaczy to tem, że chciała osłodzić gorzką pigułkę...

Epilog wileńskiej „Koubkowjady" rozegra się w dziale rozwodowym rabinatu wileńskiego. (c)

—|::|—

Giełda pieniężna w Wilnie

w dniu 22 b. m. notowała:

Dolary St. Zjedn. A. P. 5,29 w żądaniu. 5,27 w płaceniu: lity litewskie 79 w żąd., 77 w płac.; łaty łotewskie 123 w żąd. 120 w pł.; korony estońskie 125 w żąd., 120 w pł.; marki fińskie 12 w żąd., 10 wpł.; ruble złote (za 10) 48,30 w żąd. 48 w płaceniu.

Odkrycie resztek prastarych murów w Wilnie

Podczas prac regulacyjnych przy zbiegu ulic Piwnej i Rossa przy pogłębianiu jezdni natrafiono na głębokości 1 m. na resztki murów ceglanych. Zachodzi przypuszczenie, że są to szczątki prastarych budowli.

Odkryciem zainteresowały się sfery naukowe m. Wilna.

Co będzie ze straganiarzami?

Zarząd miejski postanowił zlikwidować rynek Łukiski z dniem 27 b. m. Poczynając od tej daty rynek przeniesiony zostanie na plac miejski przy ulicy Łukiskiej, gdzie też odbywać się będą targi rynkowe.

Jednocześnie rozbiórce ulegną stragany, o której już pisaliśmy przed paru tygodniami, na dotychczasowym rynku Łukiskim.

Pozostaje nieuregulowana pilna kwestja. Mianowicie, co mają robić straganiarze, którym nie wolno wznieść straganów na nowym rynku? Z czego mają żyć ich rodziny? Czyżby to była sprawa dla naszych władz miejskich obojętna?

KRONIKA

Czwartek 23 Styczeń

Dziś: Rajmunda

Jutro: Tymoteusza B. W.

Wschód słońca — godz 7 m. 28

Zachód słońca — godz. 3 m. 35

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 22.I. 1935 r.

Ciśnienie — 752
Temp. najw. + 2
Temp. średn. + 2
Temp. najn. + 1
Opady — 4,2
Wiatr — połudn.
Tend. barom. bez zmian

BIBLJOTEKI:

1) **Białoruska** (Bazyljanie, Ostrobramska 9)— dni powsz oprócz poniedz. 9. 12—15; 2) **Litewsk. Tow. Nauk.** (Antokolska 6/1) — codz. oprócz dni świąt. g. 8—3; 3) **R. W. Z. A.** (Cela Konrada, Ostrobramska 9) — codz. g. 17—19; 4) **im. Tomasza Zana** (W. Pohulanka 14—15) codz. g. 10—20, poniedz. g. 13—20; 5) **Uniwersyt.** — g 9—15 czyt. czasopism, g. 9—20 publiczna; 6) **Wiedzy Religijnej** i czytelnia czasopism (Zamkowa 8, p. 1) — środy i soboty g. 16—19; 7) **Wil. Synodu Ewang. Reformowanego** (Zawalna 11), codz. g. 10—13 i 17—19 z wyjątkiem popołudnia w soboty; 8) **im. Wróblewskich** (Zygmuntowska 2) — dni powsz. g. 9—15 i 18—21.

MUZEA:

1) **Archeologji Przedhistorycznej U. S. B.** (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki g. 12—14, wtorki g. 16—18; 2) **Archeologiczne i Etnograficzne Lit. T-wa Nauk.** (Antokolska 6/1) — za porozumieniem z Zarz. T-wa; 3) **Białoruskie** (Bazyljanie, Ostrobramska 9) — codz. oprócz dni świąteczn. — g. 9—12, w święta — za porozumieniem z dyr.; 4) **Etnograficzne U. S. B.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — g. 12—14, piątki— g. 16—18; 5) **Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Zygmuntowska 2) — soboty g. 12—15; 6) **Przyrodnicze U. S. B.** (Zakretowa 23) — niedziele i środy — g. 11—14; 7) **T-wa Przyjaciół Nauk** (ul. Lelewela) niedziele — g. 12—14

DYŻURY APTEK:

1) K. Sarola (Zarzecze 20); 2) J. Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) B. Romeckiego i M. Żelańca (Wileńska 8); 4) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) H. Sapożnikowa (Zawalna 41); 6) S-ów A. Paka (Antokolska 42); 7) Zajączkowskiego (Witoldowa 22); 8) Szantyra (Legjonów 10).

RUCH POPULACYJNY W WILNIE

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Kozłowski Wiktor, 2) Łuczyńska, 3) Szeja Danuta Władysława, 4) Kamiński Józef.

— ZAŚLUBINY: 1) Lewin Falk — Kremerówna Nachama; 2) Juszkiewicz Aleksander — Kołyszko Michalina.

— ZGONY: 1) Buksel Michał, lat 43; 2) Nagan Rajba, lat 55; 3) Załkind Chaja; 4) Tomaszewiczowa Anna, lat 59; 5) Wąsowska, niemowlę; 6) Sadujkisowa Tekla, lat 56; 7) Steckiewicz Janusz, lat 6; 8) Cynkierowa Władysława, lat 55; 9) Choroszucha Antoni, urzędnik lat 32.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Marzon Aleksander, inż. z Warszawy; Pelicker Lidja z Lubczy; Verriere Marie z Paryża; Münz Mieczysław, artysta z Buenos Aires; Gregorowicz Juljan z Poznania; Skrzymowski Jerzy, buchalter z Warszawy.

Z KOLEI.

— STARANIEM KOMITETU RODZICIELSKIEGO SZKOŁY POWSZECHNEJ STOW. „RODZINA KOLEJOWA" 18 stycznia odbył się w „Ognisku" wobec przepełnionej widowni koncert balet art. bal. Ł. Sawinej-Dolskiej oraz uczenic jej studjum. Z bogatego i barwnego programu zasługuje na specjalne wyróżnienie „Rapsodja" i „Uwięziona" w pięknem wykonaniu artystki i jej uczenic oraz „Tarantella" i „Pomponette" w wykonaniu młodziutkiej i zdradzającej wybitny talent p. Z. Dochód z koncertu przeznaczono na niezamożnych uczniów Szkoły Powszechnej „Rodziny Kolejowej".

ZEBRANIA I ODCZYTY

—**Herbatka dyskusyjna w Ogn. Ewangelickiem.** W ognisku ewangelickiem (Zawalna 11) odbędzie się w piątek 24 bm. herbatka dyskusyjna z referatem Wacława Gizbert-Studnickiego o życiu zborowem jednot reformowanych w XVII i XVIII w. Goście mile widziani. Wstęp wolny wszystkim znajomym.

SPRAWY ROBOTNICZE

— ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W KAFLARNI UCIECHOWSKIEGO. Przeszło tygodniowy strajk w kaflarni Uciechowskiego został wczoraj zlikwidowany przez przyrzeczenie spełnienia żądań robotniczych. Robotnicy otrzymają wypłatę zaległości, i należne im urlopy. Praca zostanie wznowiona w dniu 27 bm.

RÓŻNE

— **Oświadczenie Zarządu Koła Stud. W. S. P. U. S. B.** Pojawiła się w mieście osoba, która roznosi zaproszenia na „Czarną Kawę Sztuki", przedstawiając się jako student Wydziału Sztuk Pięknych. Koło Studentów WSP oświadcza, że żaden z kolegów nie został upoważniony do tej czynności, natomiast wszystkie zaproszenia rozesłaliśmy pocztą. Wobec powyższego prosimy Szanowną Publiczność, aby zgłaszającego się pana nie uważała za studenta bez specjalnego wylegitymowania się. **Grabowski**, prezes.

ZABAWY

— KOŁO WILEŃSKIE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY podaje do wiadomości, że dnia 25 stycznia 1936 r. (sobota) odbędzie się w lokalu własnym (ul. Orzeszkowej 11—a m. 1) DANCING—BRIDGE. Początek o godz. 21.

Wstęp wyłącznie dla członków ich rodzin wprowadzonych gości i akademików

Kto co zgubił w Urzędzie Pocztowym Wilno 1

W wydziale śledczym P. P. przy ul. Sto Jańskiej 3, pokój 20, znajdują się do odebrania następujące przedmioty, zagubione przez interesantów w Urzędzie Pocztowym Wilno — 1.

3 pary rękawiczek, 3 portmonetki (2 próżne, jedna z zawartością 31 gr.), 1 czapka i dwa kapelusze, 2 książki, portmonetka zawierająca 26 zł. 35 gr. i dwa kluczyki, 2 portmonetki damskie (1 próżna, jedna z kluczykiem), okulary w futerale, 2 obsadki kieszonkowe, grzebień kieszonkowy, biały szalik, chustka jedwabna i chusteczka kieszonkowa, 3 laski oraz jeszcze kilka par rękawiczek damskich i męskich.

Właściciele wymienionych rzeczy mogą się zgłaszać po ich odbiór w godzinach urzędowych. (c)

Na wileńskim bruku

ZŁODZIEJE W WAGONIE II KLASY.

W nocy z 19 na 20 b. m. zapomocą otwarcia drzwi dobranym kluczem niewykryci narazie sprawcy dostali się do wagonu II-giej klasy, stojącego na torach dezynfekcyjnych st. Wilno, gdzie obcięli 2 kawałki pluszu, rozmiaru 200×90 cm. każdy, ogólnej wartości zł. 54.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Koncert Mieczysława Münza.** Dziś, w czwartek dnia 23 stycznia o godz. 8,15 wiecz. w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się jedyny recital fortepianowy Mieczysława Münza, który odegra szereg utworów: Bacha, Schumanna, Webera, Tansiga, Chopina, Prokofieffa, Ravela, Paganiniego, Liszta. Ceny miejsc zwyczajne. Bilety do nabycia od g. 11 w poł. w kasie Teatru na Pahulance.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występ Elny Gistedt.** Dziś „Królowa miljardów" z Elną Gistedt w roli tytułowej, oraz z udziałem całego zespołu teatru „Lutnia".

— **„Rose Marie".** Jutro, po cenach zniżonych grane będzie melodyjne i oryginalne widowisko amerykańskie „Rose Marie".

— **Jubileusz Józefa Ciesielskiego.** Jak było do przewidzenia zapowiedź jubileuszu znakomitego baletmistrza J. Ciesielskiego, wzbudziła powszechne zainteresowanie. Obchód jubileuszowy, na którym po raz pierwszy ukaże się op. „Bajadera" wyznaczono na piątek 31 b. m.

— **Teatr dla dzieci w „Lutni".** Teatr „Lutnia" w sobotę o g. 5 pp. wystawia popularne widowisko ze śpiewami i tańcami według J. Kraszewskiego „Leosia Puciatówna". Ceny wyznaczono od 15 gr. do 1 zł.

— **Niedzielny poranek symfoniczny w „Lutni".** W nadchodzącą niedzielę o godz. 12,15 pp. na poranku symfonicznym pod dyr. M. Kochanowskiego, usłyszymy szereg utworów J. Straussa, E. Kalmana i F. Lehara. Jako soliści wystąpią: Sława Bestani i Marjan Wawrzkowicz.

„REWJA", ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w czwartek, rewja w 2-ch częściach i 14 obrazach z udziałem Taissy Puchalskiej oraz pożegnalnie występujących Edmunda Zayendy i zespołu baletowego Konrada Ostrowskiego z solistką Basią Relską.

W następnym programie p. t. „Książę Karnawał" zaprezentuje się znany z piosenek wykonywanych w Radjo warszawskiem Antoni Iżykowski, a jednocześnie ujrzymy nowy Balet Tanagra, składający się z pary solowej i zespołu 6 tancerek z Teatru Wielkiego w Warszawie.

REWJA „WESOŁY MURZYN", Ludwisarska 4.

Dziś nowa wielka rewja w 2 częściach i 17 obrazach p. t. „UŻYWAJ PÓKI CZAS". Nowa wystawa: Nowe kostjumy! Nowe dekoracje! Początek o godzinie 6.30 i 9 wieczorem. W niedziele i święta o godzinie 4, 6.30 i 9 wieczorem. Ceny miejść od 25 groszy.

Proklamowanie jednodniowego strajku demonstracyjnego przeciw Żyd. Gminie Wyznaniowej

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich Żyd. Związków Zaw., zrzeszonych w „Kulturamt", poświęcone strajkowi w Żyd. Gminie Wyznaniowej.

Zebrani powzięli uchwałę: 1) Proklamować na niedzielę 27 bm. jednodniowy strajk demonstracyjny w wileńskich przedsiębiorstwach żyd. jako protest przeciw Zarządowi Gminy Wyznaniowej, 2) wydać w tej sprawie odezwę do ludności żydowskiej, 3) zwołać 25 bm. wiec pracowników handlowych, poświęcony strajkowi przeciw Gminie Wyzn.

Tego samego wieczora odbyło się posiedzenie Zarządu Gminy Żydowskiej na którem delegacja gminy złożyła sprawozdanie z wspólnej konferencji z przedstawicielami pracowników.

Sprawozdanie delegacji zostało po dłuższej dyskusji przyjęte do wiadomości, a jej stanowisko podczas pertraktacji zaaprobowane przez Zarząd Gminy.

Jeśli więc nie znajdzie się do poniedziałku jakikolwiek sposób porozumienia pomiędzy obu stronami wyładuje się zaostrzona sytuacja strajkiem w poniedziałek. Zastrajkowaliby wówczas robotnicy piekarscy, pracownicy w przedsiębiorstwach handlowych, bankach, instytucjach społecznych i t. p.

Związek Zaw. Pracowników czyni usiłowania przyciągnięcia do strajku solidaryzacyjnego również i pracowników instytucyj chrześcijańskich. W tej sprawie mają być w tym tygodniu przeprowadzone rozmowy z chrześcijańskiemi związkami zawodowemi. (m)

Ofiary

Bezimiennie dla chorego dziecka z ul. Śniegowej 1 zł.

Deklaracja pokuty „trzech recydywistów" — złodziei

W Koronowie istnieje zakład, w którym przebywają niepoprawni oszuści, złodzieje-recydywiści oraz inni osobnicy, którzy są niebezpieczni dla otoczenia.

Kodeks Karny przewiduje ewentualność dożywotniej izolacji takiej jednostki w tym zakładzie poprawczym. Jak dotychczas, sądy wileńskie nie uciekały się do tej konieczności. Obecnie, jednak, zanotowano dwa pierwsze wypadki skazania recydywistów na dożywotni pobyt w Koronowie.

W tych dniach mianowicie Sąd Okr. w Wilnie po rozpoznaniu sprawy o włamanie do magazynów Bazaru Przemysłu Ludowego przy ul. Zarzecznej 2, skazał jednego z uczestników tej wyprawy, znanego zawodowego złodzieja Jana Kwiatkowskiego, na 6 lat więzienia z tem, że po odbyciu tej kary zostanie przesłany na dożywotni pobyt do zakładu dla recydywistów w Koronowie.

W przeddzień zaś Sąd Okr. skazał innego złodzieja recydywistę, A. Sierafimko, na 3 lata więzienia i na dożywotni pobyt w zakładzie koronowskim.

Jak się okazuje, wyroki te wywarły wśród światka złodziejskiego w Wilnie ogromne poruszenie. Znalazło to wyraz w następującem wydarzeniu:

Wczoraj do Wydziału Śledczego zgłosiło się trzech dobrze znanych policji złodziei-recydywistów z uroczystą „deklaracją pokuty", że więcej kraść nie będą. Od dnia dzisiejszego rozpoczną oni nowe, uczciwe życie.

Na pytanie jednego z oficerów policji, co skłoniło ich do zgłoszenia się ich z takiem oświadczeniem do policji, złodzieje odrzekli:

— Ostatnie wyroki sądowe na Sierafimke i Kwiatkowskiego. (c)

RAM

NAJPIĘKNIEJSZY z najpiękniejszych filmów wiedeńsk.

DZIEWCZĘ z Budapesztu

W rol. główn. **Marta EGGERTH**, **Hans Mozer i Leo Slezak.**

Reżys. **W. Turżański.** Muzyka: **F. Lehar**

Bajeczna inscenizacja. — Cygańska muzyka.

Cudowny nadrogram: **KOLOROWY** film **„Wróg zajączków" i najnowsze aktualja.** Początek o godz. 4—6—8—10.15

JUŻ DZIS rozpoczyna się przedsprzedaż biletów w Sali Konserwatorjum od godz. 5—8 wiecz. na jedyny występ światowej sławy Dueses

Dela Lipińska

który się odbędzie w Teatrze na Pohulance dnia 4 lutego r. b. Nowy program.

REWJA Balkon 25 gr. Program nr. 57 **„Czar walczyka"**

Rewja w 2 częściach i 14 obrazach z udziałem: nowozaangażowanej pieśniarki Stolicy **TAISSY PUCHALSKIEJ,** ZAYENDY, JANKOWSKIEGO, ROSTAŃSKIEJ, OPOLSKIEGO, RELSKIEJ, OSTROWSKIEGO. Codziennie 2 seanse: o 6.30 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4.15, 6.45 i 9.15

Polskie Kino „SWIATOWID" Mickiewicza 9 Niebywałe powodzenie! Patrjotyczny film najnowszej produkcji sezonu 1936/1937 r.

CHOPIN — Piewca Wolności

Wzruszająca treść! Niezapomniane melodje Chopinowskie. **Chopin jako bojowiec o Niepodległość Polski.** Uprasza się o punktualne przybywanie na początki seansów: 4—6—8—10.15 Uwaga! Każdy Polak musi zobaczyć to arcydzieło, osnute na tle powstania listopadowego

---

OGNISKO Dziś Pierwszy **Polski dubbing** artystyczny, całkowicie mów. po polsku

Siostra Marta jest szpiegiem

W rolach głównych: **Conrad Veidt** i **Madeleine Caroll**

Nad program : DODATKI DŹWIĘKOWE. — **Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp**

Sygnatura 662/33.

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Horodyszczu Witold Adamowicz mający kancelarję w Horodyszczu na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1936 r. o godz. 10 w Horodyszczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Płatona Krenia nieruchomości ziemskiej, składającej się z ziemi ornej o powierzchni ok. 17.25 dzies., łąki ok. 7 i pół dzies., połowy domu, 2/3 części stodoły i 1/2 chlewa w folwarku Mała — Jaroszówka, gm. Mołczadź, pow. Baranowickiego, majątek hipoteki nie ma, lecz wywołany do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 13783 gr. 34, cena zaś wywołania wynosi zł. 9188 gr. 88.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 918 gr. 88

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Horodyszczu.

Dnia 20 stycznia 1936 r.

Komornik: W. ADAMOWICZ.

Sygnatura: Km. 280/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Horodyszczu Witold Adamowicz mający kancelarję w Horodyszczu na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 14 marca 1936 r. o g. 10 w Horodyszczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Teofili-Karoliny Klimkowiczowej nieruchomości ziemskiej niehipotecznej, składającej się z ziemi ornej, łąk i lasu o powierzchni około 76 ha oraz serwitutu 17 ha, domu mieszkalnego i stodoły w folw. Michnowszczyzna, gm. Horodyskiej, pow. Baranowickiego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.000. cena zaś wywołania wynosi zł. 11,250.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1125.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Horodyszczu.

Dnia 20 stycznia 1936 r.

Komornik: W. ADAMOWICZ.

HELIOS Nieśmiertelne arcydzieło! **Garry Cooper,** **Anna Hardling** oraz **Ida Lupino** w epokow. filmie

PETER IBBETSON

Reżyser. twórca „Bengali" **Gary Hataway.** Nad program: ATRAKCJE Początek: 4—6—8—10.15

TEATR REWJI Ludwisarska 4 „MURZYN" Dziś Nowa Wielka Rewja w 2 cz. i 17 obraz. p. t.

„Używaj póki czas"

Udział biorą nowozaangaż. wybitne siły artystyczne. Na czele zesp. ulubieńcy publ. J. Grywiczówna S. Grochowska, J. Granowski, Miecio Mieczkowski, Balet i in. Ceny od 25 gr. Pocz. o g. 6.30 i 9 w. W niedz. o g. 4, 6.30 i 9 w. Nowa wystawa! Nowe kostjumy Nowe dekoracje Dyr. teatru nie szczędząc nakł. pracy i kosztów całkowicie przebud. scenę urządz. z przepychem jej wnętrze

---

ROLNIK

w średnim wieku, skromnych wymagań, wieloletni administrator i zarządzający wzorowemi gospodarstwami, znający dokładnie wszelkie dziedziny przemysłu rolnego, z odbytą dłuższą praktyką w Danji, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Podejmie się doprowadzić do stanu należytego gospodarstwo nawet bardziej zaniedbane, podnieść jego rentowność, oraz ułożyć możliwie najdogodniej regulowanie ciężarów. Łaskawe oferty proszę kierować „Białystok skrytka pocztowa Nr 10C dla Rolnika". Na żądanie służę bliższemi szczegółami co do swojej osoby, oraz referencjami osób bardzo poważnych i znanych

---

POSZUKUJE SIĘ do dobrze prosperującego zakładu fryzjerskiego (męskiego i damskiego), ondulatora z małą gotówką do spółki od zaraz.

Wiadomość: **Bem, Baranowicze, ul. Mickiewicza 3, dom własny.**

Za pokój

lub **małe mieszkanie** bez umeblowania będę udzielać **lekcyj** lub **korepetycyj** w zakresie ośmiu klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńsk." pod „Za lekcje"



Istnieje od 1843 roku

WILENKIN—Wielka 21

MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.



GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek. **„BALSAM THIOCOLAN—AGE"** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.

Książeczki obrachunkowe

oraz wszelkie DRUKI i FORMULARZE wymagane przez Inspektorat Pracy do nabycia

w **Związku Zawod. Drukarzy**

Wilno, ul. Uniwersytecka 4 (w podw.) od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

DOKTÓR MED.

J. ABRAMOWICZ

akuszerja, choroby kobiece ord. od 5—7 pp. Wielka 30, tel. 12-49

LEKARZ-DENTYSTA

Rozenberg-Ajzensztadtowa

ul. Wielka 30—12 przyjęcie 10—6

DOKTÓR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow powrócił od g. 9—1 i 5—8 w

---

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. **ul. Wileńska 28 m. 3** tel. 2-77

AKUSZERKA

Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. **Jasińskiego 5—18** róg Ofiarnej (ob. Sądu)

Bar „Kolumbja"

ul. Bakszta 2 poleca Szan. Klijenteli doskonałe i smaczne śniadania, obiady i kolacje

---

DO SPRZEDANIA

DOM z OGRODEM w śródmieściu. Wiadomość od g. 14 do 17-ej Zygmuntowska 8 m. 4

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską **ul. Grodzka 27**

AKUSZERKA

Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. **Wielką 10—7** tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i węgry

---

Dobermana tresowanego **sprzedam**

Krakowska 42 m. 6

Odstąpię kawiarnię

z powodu wyjazdu Zarzecze 7

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie 3 i 6 pok. z wszelkiemi wygodami ul. Jak. Jasińskiego 18 (w pobl. Sądu Okręg.) Dow. się: Trocka 4 m. 1

MIESZKANIE

trzy pokoje, kuchnia, przedpokój — do wynajęcia od 1.II. bież. r. Ciepłe, słoneczne, na piętrze — 40 zł. mies. ul. Stara 14—2

B. Nauczycielka

gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszka starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. T

CASINO — Dziś! Największy film **egzotyczny** wszystkich czasów **— CASINO**

ZBIEG z JAWY

Bohater filmu „Maradu" — **Charles BICKFORD** w roli głównej. Tajemnicza azjatycka dżungla. Wzruszające przygody. Przejmujące grozą walki z drapieżcami. Nad program: **Przepiękny dodatek kolorowy** i in. Uprasz. o przybywanie na początki s. punktualnie: 4—6—8—10,15

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.